Wydanie A. B. C.

Cena 20 gr

# GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV | Kraków, wtorek, 27 września 1938 | Nr 265

# Praga—Berlin—Warszawa

Ostatnie dni przyniosły nam dwa ważne wydarzenia: — odroczenie decyzji Rzeszy do 1 października i wyrażenie przez Pragę gotowości do ustępstw terytorialnych na rzecz Polski.

Trudno powiedzieć coś bezwzględnie pewnego o pierwszym wydarzeniu, skoro dotąd nie ogłoszono oficjalnie niemieckiego memoriału, który Hitler za pośrednictwem Chamberlaina przesłał Pradze, a który zawierał właśnie owo „odroczenie" decyzji do 1 października. Natomiast jasną jest decyzja Pragi w stosunku do Polski.

### TO NIE „ODPRĘŻENIE".

Wiadomość o owym „odroczeniu" decyzji do 1 października podał pierwszy Mussolini w mowie, którą w sobotę wygłosił w Padwie. Byli tacy, którzy ją zrozumieli jako ustępstwo ze strony Hitlera. Bo, skoro „odracza" decyzję, to... ustępuje. Tak mówiono.

Dziś wiadomo, że tak nie jest.

Memoriału Hitlera dla Pragi wprawdzie nie ogłoszono, ale prasa angielska podaje jego szczegóły jako wiadomości półoficjalne.

W ich świetle stanowisko Hitlera rysuje się dalej jako nieustępliwe, a jego memoriał wypada traktować raczej jako pewnego rodzaju ultimatum. Żąda bowiem oddania Rzeszy tych rejonów sudeckich, które mają bezwzględną większość ludności niemieckiej, i to w terminie do 1 października. Żąda dalej plebiscytu dla tych okolic, które mają znaczny procent ludności niemieckiej. Wreszcie domaga się bezzwłocznego zwolnienia Niemców, których ostatnio zmobilizowano.

Żądaniom tym ma się stać za dość do 1 października. Jeśli nie, — to zagrają armaty. To więc, co początkowo brano za odprężenie, odprężeniem nie jest.

### „SOJUSZE DZIAŁAJĄ".

W niedzielę rozeszły się pogłoski, jakoby Praga miała odpowiedzieć odmownie na memoriał Hitlera. Nie bardzo w to wierzymy. Wprawdzie w sytuacji międzynarodowej nastąpiła ostatnio pewna zmiana na korzyść Czechosłowacji, bo jej sojusze „zaczęły działać", niemniej jednak trzeba wyrazić zdanie, że nawet to jeszcze nie daje Pradze podstaw do zagrania z Berlinem partii wojennej.

Rząd Hodży — jak wiadomo — przyjął „plan angielsko-francuski", więc plan oddania Niemcom Sudetów. Nazajutrz jednak rząd Hodży ustąpił, a do steru przyszedł rząd koncentracji narodowej pod przewodnictwem gen. Syrowego. Wbrew stanowisku swego poprzednika nowy rząd oświadczył, że nie odstąpi Sudetów i zarządził powszechną mobilizację.

Gdzie szukać przyczyny zmiany w stanowisku Pragi?

Niewątpliwie w tym, że sojusze Czechosłowacji zaczęły działać, choć na razie słowami...

Odezwała się Rosja sowiecka. Odezwała się i Francja, która przez usta premiera Daladiera powiedziała przedstawicielowi Rzeszy niemieckiej (więc oficjalnie), że — w razie „niesprowokowanej (przez Pragę) napaści" Francja stanie w obronie Czechosłowacji. A dla poparcia tych słów czynem Daladier powołał kilka roczników rezerwy... Odezwała się wreszcie i Anglia, jakkolwiek nie związania sojuszem wojskowym z Czechosłowacją.

Ale, czy Praga może na tym budować swój opór przeciw Niemcom? Czy pomoc Rosji może traktować realnie? Czy Francja rzeczywiście zdecyduje się na zbrojne wystąpienie w jej obronie?

### PRAGA GOTOWA DO ROKOWAŃ Z POLSKĄ.

Za zdecydowanie pomyślną wiadomość uważamy wyrażenie przez Pragę gotowości do rokowań z Polską na temat terytorialnych ustępstw.

Raz dlatego, że Praga sama — choć przyciśnięta do muru — wyraża gotowość do zwrotu Polsce ziem, które się jej należą. Powtóre dlatego, że w ten sposób znika niebezpieczeństwo wojny od której byliśmy już niedaleko. Wreszcie dlatego, że się pozbywamy nieprzyjemnej opieki Niemiec, która poza tym groziła nam uwikłaniem się w wojenną awanturę i to przy boku III Rzeszy.

Jest więc dość powodów do zadowolenia z powodu decyzji Pragi. W szczególności dla „Głosu Narodu", który od początku konfliktu polsko-czeskiego bronił poglądu, że ten konflikt winien być załatwiony na drodze pokojowej i że należy dążyć do pełnego porozumienia polsko-czeskiego z myślą o wspólnej obronie przed parciem III. Rzeszy na wschód, względnie na południowy wschód.

Żadne rokowania — cóż dopiero w sprawie ustępstw terytorialnych — nie toczą się gładko. Wyraźmy jednak nadzieję, że te rokowania potoczą się szybciej i że szybko doprowadzą do pomyślnego końca. Wymaga tego interes pokoju i interes Czechosłowacji. Im szybciej Czechosłowacja załatwi swój spór z Polską i zlikwiduje zagrożenie granicy wschodniej, tym prędzej, i tym łatwiej będzie mogła załatwić się z konfliktem na zachodzie. Sądzimy, że w tym leży powód ustępliwości Pragi wobec Polski.

Załatwienie konfliktu i dojście do porozumienia z Pragą będzie miało wielkie znaczenie dla Europy. A, kto wie, czy nie wywrze zbawiennego wpływu nawet na losy konfliktu Czechosłowacji z Niemcami!... Żadnego bowiem już teraz interesu nie będzie miała Polska w popieraniu Niemców sudeckich i Rzeszy w stosunku do Czechosłowacji, co już samo, w wysokim stopniu wpłynie na stanowisko III Rzeszy.

Pamiętajmy, że mamy do czynienia z naporem germanizmu na Słowiańszczyznę, i że nie leży w interesie Polski pomagać germanizmowi.

J. P.

# Ostatnia próba Chamberlaina

## Jeszcze jedna rozmowa z Hitlerem!

**Londyn 26. IX. Pat. Na Downing Street ogłoszono komunikat urzędowy, który stwierdza, że premier Chamberlain odbył dziś przed południem dalsze narady z ministrami francuskimi. Premier Chamberlain zdecydował zwrócić się osobiście do kanclerza Hitlera. W tym celu sir Horace Wilson odleciał dziś rano samolotem do Berlina.**

**Ogłoszenie tej wiadomości nastąpiło wkrótce po zakończeniu rozmów z ministrami francuskimi, poczym rozpoczęło się posiedzenie gabinetu bryt.**

## W drodze do Berlina

Londyn, 26. IX. (PAT). Agencja Reutera donosi z Berlina, że kanclerz Hitler przyjął sir Horace Wilsona jeszcze dziś. Sir Horace Wilsonowi towarzyszyć ma jakoby ambasador brytyjski w Berlinie Henderson.

## Apel pokojowy prez. Roosevelta

Waszyngton, 26. IX. (PAT). Prezydent Roosevelt zwrócił się dziś rano telegraficznie do kanclerza Hitlera, prezydenta Benesza, oraz do Anglii i Francji z apelem na rzecz pokoju.

## Szef armii francuskiej w Londynie

Londyn, 26. IX. (PAT). Szef francuskiego sztabu generalnego gen. Gamelin przybył dziś samolotem o godzinie 9 rano do Londynu. Z lotniska w Croydon gen. Gamelin udał się do ambasady francuskiej.

# Walki na granicy polsko-czeskiej

## Polacy rozbrajają żandarmów czeskich

**Cieszyn, 26 IX. (PAT). Dziś w nocy koło godziny 3 na odcinku granicznym pod Zebrzydowicami grupa Polaków z Zaolzia usiłowała przekroczyć granicę czesko-polską. W pobliżu granicy Polacy ci natknęli się na liczny patrol czeskiej żandarmerii, która nie uprzedzając, otworzyła ogień z karabinów maszynowych. Polacy rzucili się na żandarmów, których część rozbrojono. W wyniku walki jest kilku zabitych i kilkunastu rannych.**

# Starcia nie ustają

Cieszyn, 26. IX. (PAT). Ubiegłej nocy grupa robotników polskich, powracająca z pracy w hutach w Trzyńcu, została bez żadnej przyczyny ostrzelana przez żandarmerię. Robotnicy polscy w obronie własnej rzucili się na żandarmerię i rozbroili ją, po czym ostrzeliwując się nadbiegającym posiłkom, skryli się w posiadłości czeskiego rolnika. Właściciel posiadłości zawiadomił o ukryciu się w jego stodole robotników polskich i sprowadził wojsko, które otoczyło posiadłość i zaczęło ostrzeliwać robotników polskich z karabinów maszynowych. Pomimo to robotnikom udało się przedrzeć przez kordon wojskowy i skryć się.

* * *

Cieszyn, 26. IX. (PAT). Nocy dzisiejszej na Śląsku Zaolzańskim doszło ponownie do szeregu krwawych starć między żandarmerią czeską oraz komunistyczną t. zw. „Narodni Garda“ z jednej strony, a ludnością polską z drugiej strony. Starcia te pociągnęły za sobą wiele ofiar. Najpoważniejsze zajścia miały miejsce we Frysztacie, gdzie liczba zabitych podobno jest bardzo znaczna. Odgłosy strzałów i wybuchy granatów przez dłuższy czas były słyszane po stronie polskiej. Również od strony Końskiej i Gnojnika rozlegały się od godz. 23.30 detonacje, świadczące o większych starciach.

## Masowa ucieczka z armii czeskiej

Cieszyn, 26. IX. (PAT). Fala uchodźców ze Śląska Zaolzańskiego wzmaga się. Dzisiejszej nocy i przed południem liczba uchodźców, którzy przedostali się na teren polski wyniosła kilkaset osób. Poza cywilnymi w wieku poborowym, którzy chronią się przed poborem do armii czeskiej, przekradają się na stronę polską żołnierze narodowości polskiej. Coraz częstsze są wypadki przechodzenia na stronę polską dezerterów narodowości czeskiej. Podobne wypadki miały i dzisiaj miejsce.

# Ruch kolejowy polsko-czeski

## przerwany

**Cieszyn, 26. IX. (PAT). Dziś w nocy robotnicy czescy przybyli drezyną na most kolejowy w pobliżu granicy polskiej pod Zebrzydowicami i zdjęli szyny kolejowe z połowy tego mostu. W ten sposób wszelki ruch kolejowy między Zebrzydowicami i Piotrowicami, stanowiącymi stację graniczną po stronie czeskiej został ostatecznie przerwany.**

# Memorandum Hitlera

## Termin zwrotu Sudetów

Londyn, 26. IX. (PAT). Jak donosi agencja Reutera — wedle wiarogodnych informacyj, zasadnicze punkty postulatów kanclerza Hitlera w sprawie rozwiązania zagadnienia Sudetów, wyszczególnione w memorandum niemieckim, doręczonym rządowi czeskiemu za pośrednictwem Chamberlaina, przedstawiają się jak następuje:

**Wycofanie wszystkich czeskich sił zbrojnych, policji, żandarmerii, urzędników celnych i straży granicznej z obszarów ulegających ewakuacji, zgodnie z mapą, załączoną do memorandum.**

**Obszary te mają być przekazane Rzeszy 1 października.**

**Ewakuowane terytorium ma być oddane w jego obecnym stanie, mianowicie bez zniszczenia lub czynienia niezdatnymi do użytku obiektów wojskowych, gospodarczych lub komunikacyjnych, łącznie z lotniskami i radiostacjami. Tabor kolejowy na tym obszarze ma być przekazany w stanie nieuszkodzonym. Zapasy żywności, surowców itp. nie mogą być wywiezione.**

Rząd niemiecki zgadza się, aby upełnomocniona reprezentacja rządu czeskiego i armii czeskiej była przydzielona do głównej kwatery niemieckich sił zbrojnych celem omówienia szczegółów i sposobów w ewakuacji.

Rząd czeski ma niezwłocznie zwolnić wszystkich Niemców sudeckich, służących w wojsku lub w policji na całym terytorium państwa czeskiego i pozwolić im na powrót do domu.

Rząd czeski ma zwolnić również wszystkich więźniów politycznych pochodzenia niemieckiego.

**Rząd niemiecki zgadza się na urządzenie plebiscytu na obszarach, które winny być ostatecznie ustalone najpóźniej do dnia 25 listopada. Zmiany w nowej linii granicznej w następstwie plebiscytu mają być ustalone przez czesko-niemiecką lub międzynarodową komisję. Sam plebiscyt ma się odbyć pod kontrolą komisji międzynarodowej.**

Rzesza proponuje powołanie do życia odpowiednio upełnomocnionej komisji czesko-niemieckiej, **celem ustalenia wszystkich dalszych szczegółów.** Na czas plebiscytu obie strony mają wycofać siły zbrojne z danych obszarów.

# Kongres ludowców odroczony

## do 9 października

Warszawa, 26. IX. (Tel.). Prezydium Stronnictwa Ludowego ogłosiło komunikat zawierający, że ze względu na sytuację międzynarodową nadzwyczajny kongres Stronnictwa Ludowego odracza się na 9 października.

Dla uniknięcia plotek — brzmi dalej komunikat — stwierdzamy, że wszystkich członków Stronnictwa Ludowego obowiązuje uchwała Nacz. Komitetu Wykonaw., w sprawie stosunku do wyborów. Komunikat podpisali: za prezesa Stron. Ludowego — Maciej Rataj, Grudziński jako sekretarz i Gruszka jako przewodniczący Rady Naczelnej.

—ooo—

### ZAKAZANO WIECU STRONNICTWA NAROD. W ŁODZI.

Warszawa, 26. IX. (Tel.). Z Łodzi donoszą, że na 25 b. m. zapowiedziany tam był wiec Stronnictwa Narodowego na temat: „Wybory a żydzi“. Starostwo Grodzkie w Łodzi zakazało odbycia zgromadzenia.

### DELEGACJA ZWIĄZKU NAUCZYCIELI U P. PREMIERA.

Warszawa, 26. IX. (Tel.). W dniu 27 bm. p. premier Składkowski przyjmie delegację Związku Nauczycieli, która przedstawi ostatnie wypadki, a zwłaszcza sprawę zamachu bombowego w Łodzi.

—:ooo:—

## Mobilizacja bez wiedzy Anglii

Londyn, 26. IX. (PAT). Oficjalny komunikat angielski, opublikowany dziś wieczorem, stwierdza, że doniesienie radiostacji praskiej, jakoby mobilizacja w Czechach była zarządzona za wiedzą i aprobatą rządu brytyjskiego, nie odpowiada rzeczywistości. Rząd brytyjski zwracał uwagę rządu czeskiego, że zarządzenie mobilizacji w Czechach może przyspieszyć akcję innych państw, zaś o samej mobilizacji został poinformowany po fakcie.

## Masowa ucieczka Węgrów

Budapeszt, 26. IX. (PAT). Napływ uchodźców z Czechosłowacji trwa nadal,, wzmagając się stale. Ostatnio donoszą o przejściu granicy przez 18 żołnierzy czechosłowackich narodowości węgierskiej, którzy przeszli na teren Węgier wraz ze swymi rodzinami. W innym miejscu przeszło do Węgier dwóch żołnierzy Niemców sudeckich oraz 3-ch Węgrów. Pełnili oni służbę w twierdzy czeskiej Kiskeszi na granicy. Aby móc przejść granicę, żołnierze ci rozbroili i unieruchomili wartowników. Pod Raab wielu uchodźców przeprawiało się na stronę węgierską przez Dunaj. W miejscu tym łodziami wczoraj przeprawiło się około 40 wieśniaków. Następna partia uchodźców została ostrzelana przez strażników czeskich tak, że spośród kilkudziesięciu uchodźców zaledwie 7-miu zdołało przedostać się do Węgier.

## Słowacy za oddaniem Polsce Zaolzia

Warszawa, 26. IX. (Tel.). Korespondent „Wieczoru Warszawskiego“ donosi z Bratysławy: Czołowe osobistości Słowackiej Partii Ludowej oświadczają, że partia wypowiada się przeciwko odłączeniu Słowacji od Republiki Czechosłowackiej. Zgodziliby się jednak na odłączenie tych terytoriów, w których większość ludności jest narodowości węgierskiej, albo polskiej, gdyż odmowne stanowisko w sprawie uznania narodowości mniejszościowych stałoby w sprzeczności z zasadami Słowackiej Partii Ludowej.

Stanowisko partii do rządu praskiego da się określić w obecnym kryzysie jako przychylnie neutralne.

## Komunikacja lotnicza Praga-Warszawa utrzymana

Warszawa, 26. IX. (Tel.). W poniedziałek przyleciał do Warszawy samolot pasażerski z Pragi. Przyjechało nim kilku obywateli obcych oraz nadszedł ładunek poczty lotniczej.

Na wtorek zapowiedziany jest normalny lot pasażerski z Warszawy do Pragi.

## Czeski samolot nad granicą niemiecką

DREZNO, 26. IX. (PAT). Wczoraj około godz. 9-tej min. 5 rano pod Klein-Haugdorf samolot czeski naruszył granicę niemiecką. Czeski dwupłatowiec krążył nad terytorium niemieckim 28 minut, po czym powrócił do Czechosłowacji.

## Miny na granicy czesko-niemieckiej

Eger, 26. IX. (PAT). Połowa personelu kolejowego w Eger opuściła miasto i przybyła do Waldsassen. Około 400 kolejarzy z konsulem niemieckim z Eger dr Schtechiem internowanych zostało w poczekalni niemieckiego dworca kolejowego w Eger. Ruch kolejowy jest całkowicie przerwany. Tory kolejowe w kierunku na Waldsassen, Markt Reowitz i Badelster zostały zabarykadowane wykolejonymi wagonami, mosty kolejowe, łączące terytorium Rzeszy z Czechosłowacją zostały przez Czechów podminowane.

## Najbliższe terminy wyborcze

Warszawa, 26. IX. (PAT). Obecnie we wszystkich województwach odbywają się wybory do zgromadzeń okręgowych, powołanych jak wiadomo, do ustalenia listy kandydatów na posłów w każdym okręgu wyborczym. W myśl ordynacji wyborczej, wybory te winny być ukończone do dnia 3 października b. r.

Do dnia 30 b. m. przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych powołają przewodniczących obwodowych komisyj wyborczych oraz ich zastępców.

Do 3 października władze administracji ogólnej i przełożeni gmin powołają członków obwodowych komisyj wyborczych oraz ich zastępców. W myśl postanowień ordynacji wyborczej do Sejmu, do dnia 3 października winno być zakończone sporządzenie spisów wyborczych do Sejmu przez przełożonych gmin. Do tegoż dnia winno być ukończone zgłaszanie delegatów do zgromadzeń okręgowych przez wyborców.

W myśl przepisów ordynacji wyborczej do Senatu, do dnia 28 b. m. generalny komisarz wyborczy powoła przewodniczących wojewódzkich kolegiów wyborczych oraz ich zastępców.

## Giełda warszawska

*Warszawa, 26. IX. (Tel.).* Notowania giełdy warszawskiej:

*Dewizy:* Belgia 89.95, Amsterdam 284.30, Londyn 25.33, N. Jork 5.32 3/8, kabel 5.32½, Oslo 127.20, Paryż 14.17, Sztokholm 130.70, Zurych 119.45.

*Akcje:* Bank Polski 123, Węgiel 33. Lilpop 80, Modrzejów 16½, Starachowice 39.

*Papiery proc.:* 4½ proc. poż. wewnętrzna 63, 3 proc. poż. inwestycyjna I em. 81, II em. 81½, 5 pro. poż. konwersyjna 67¼, 4 proc. poż. konsolidacyjna 63½, 63 (ost. drobny).

## Uniewinnienie dwóch policjantów

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie zasiedli w poniedziałek Stanisław Zabiegaj, komendant posterunku P. P. w Prokocimiu i posterunkowy Tadeusz Bauer. Zabiegaj oskarżony był o to, że 18 kwietnia b. r. w Woli Duchackiej kilkakrotnie uderzył pięścią w twarz i kolbą w bok Józefa Druszcza, zwanego „Drożdzikiem". Bauer oskarżony był o to, że działając w zamiarze uszkodzenia ciała trzechkrotnie strzelił z rewolweru do Druszcza, trafiając go w głowę i powodując jego śmierć.

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd wydał wyrok uniewinniający.

Trybunałowi przewodniczył sędzia dr Bobilewicz, wotowali sędziowie dr Wsołek i dr Turowicz. Oskarżał prokurator dr Bieńkowski. Bronił adwokat dr Stuhr.

## Pociąg najechał na furmankę

W ubiegłą sobotę na ul. Wieczystej w Rakowicach, pociąg towarowy jadący z Kocmyrzowa do Krakowa, najechał na przejeżdżającą furmankę. Skutkiem zderzenia furmanka uległa rozbiciu. Na szczęście furman Józef Wójcik doznał tylko lekkich kontuzji. Konie ocalały.

## Nowy prezydent Brześcia nad Bugiem

**Brześć n. B., 26. IX. (PAT).** Na posiedzeniu rady miejskiej w Brześciu n. B. dokonano wyboru nowego prezydenta miasta w osobie p. Fr. Kolbusza.

### NOWE PRAWO MAŁŻEŃSKIE MAJĄTKOWE.

Warszawa, 26. IX. (Tel.). **Komisja kodyfikacyjna uchwaliła ostatnio projekt nowego prawa małżeńskiego majątkowego.**

### P. PREZYDENT NIE SKORZYSTAŁ Z PRAWA ŁASKI — WYROK NA GÓRZYŃSKIEGO BĘDZIE WYKONANY.

Warszawa, 26. IX. (Telef.) W poniedziałek znana stała się decyzja Pana Prezydenta w sprawie podania o ułaskawienie bandyty Górzyńskiego, który grasował przez pewien czas na terenie Pomorza. **Górzyński dokonał kilka napadów rabunkowych, m. in. zamordował 70-letniego emeryta Sonnenberga. Wyrokiem sądu skazany został na śmierć.**

P. Prezydent R. P. z prawa łaski nie skorzystał, wobec czego Górzyński **będzie stracony** w Toruniu, dokąd udał się już kat Braun.

### NA GIEŁDZIE OSŁABIENIE.

Warszawa, 26. IX. (PAT). Wzrastające napięcie w sytuacji międzynarodowej w dalszym ciągu odbijało się na nastrojach giełdowych. Na dzisiejszych giełdach walutowych większość dewiz europejskich wykazała dalsze osłabienie w stosunku do dolara USA, który był masowo poszukiwany. Na razie tylko dewiza na Belgię wykazuje równolegle z dolarem mocniejszą tendencję, która nie dotyczy zresztą notowań terminowych.

———:oOo:———



# Wysłannik prez. Benesza w Warszawie

**Warszawa, 26. IX. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś o godz. 15-ej posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Czechosłowacji dra Juraja Slavika, który doręczył Mu pismo odręczne prezydenta republiki czechosłowackiej dra Edwarda Benesza.**

**Pan Prezydent przyjął następnie p. ministra spraw zagr. Józefa Becka.**

# Praga wycofuje się

**Warszawa, 26. IX. (PAT). Dnia 26 bm. ministerstwo spraw zagranicznych w Pradze doręczyło posłowi R. P. p. Kazimierzowi Papee notę, stanowiącą odpowiedź na notę polską z dnia 21 bm. Nota ta została przesłana kurierem i otrzymana w Warszawie dnia 26 bm. o godz. 13**

**Nota czeska nie zawiera żadnych nowych elementów pozytywnych, a przeciwnie można ją uważać za próbę wycofania się z poprzednio poczynionych oświadczeń.**

# Dr Wolf w Polsce

Katowice, 26. IX. (PAT). Przedstawiciel PAT uzyskał wywiad z prezesem Związku Polaków w Czechosłowacji **dr Leonem Wolfem,** posłem do parlamentu czeskiego, który przybył dziś do Katowic.

Znalazłem się w granicach Rzeczypospolitej — oświadczył prezes dr Wolf —

**bo nie mogłem być bezczynny, zwłaszcza w tych ostatnich chwilach walki o wyzwolenie, które było celem mojego życia.**

Ono było celem mej pracy. W duchu tym występowałem jako przedstawiciel tej ludności, dla tego celu wstawiałem się za swoimi rodakami u władz w chwilach, gdy ich krzywdzono. **Wszystko to zostało mi w ostatnich dniach zupełnie uniemożliwione.**

Stwierdziłem, że każde zetknięcie się moje z ludnością polską zamiast przynieść jej ulgę i pomoc, **powodowało raczej pogorszenie i coraz silniejsze represje.** Ostatnia moja interwencja u władz czeskich po licznych aresztowaniach wśród młodzieży polskiej była dla mnie jedną z najcięższych chwil, jakie pod rządami czeskimi przeżywałem.

**— Jak pan poseł ocenia stosunek Czechów do Polaków?**

O stosunkach tych trudno mówić — odpowiada pos. Wolf. — Nie cofnąwszy się myślą wstecz do roku 1918. Czesi postanowili zrealizować opętańczą myśl utworzenia z mozaiki narodowościowej państwa narodowego, zachowując dla zewnętrznej propagandy wszelkie pozory rzekomej demokracji wolności i liberalizmu. Przepaść wykopana między narodem polskim i czeskim w latach 1919 do 1920 była przez postępowanie władz czeskich stale pogłębiana. Ze strony czeskiej nie było jednego objawu dobrej woli, a nawet jej pozoru, aby bodaj w części naprawić krzywdy, wyrządzone Polakom. **Żądania ludności polskiej zbywane były nic nieznaczącymi ustępstwami.** Obecny rozwój sytuacji europejskiej pozwolił na uzewnętrznienie tłumionego na dnie dusz polskich pragnienia integralnego przyłączenia naszej ziemi do państwa polskiego. **Uważam, że gdyby Czesi dobrowolnie zgodzili się na żądania swych grup narodowościowych, byłoby to jedynym ich zbawieniem.**

Ostatni tydzień umocnił wolę ludu śląskiego powrotu w granice Rzeczypospolitej i wzbudził w nim bunt przeciwko władzy czeskiej. Ludność **wyszła na ulice i pierwsze potoki polskiej krwi wsiąkły w ziemię śląską. Krew ta przelana na ziemi polskiej musi ostatecznie zdecydować o powrocie Zaolzia w granice Rzeczypospolitej.**

Jakie są dalsze zamiary pana prezesa?

**Uczynię to, co dziś każdy Polak uczynić powinien. Staję do dyspozycji w walce o zrealizowanie mych najdawniejszych pragnień. Zgłaszam się do komitetu walki o Śląsk za Olzą.**

### POS. WOLF — DRUGIM PREZESEM.

*Katowice, 26. IX. (PAT).* Dziś w południe pod przewodnictwem marsz. sejmu śląskiego Grzesika odbyło się posiedzenie komitetu walki o prawa Polaków w Czechosłowacji. Na posiedzeniu tym, wobec nowej sytuacji, uchwalono jednogłośnie zmienić nazwę na *„Komitet walki o Śląsk za Olzą"* (centrala w Katowicach).

*Następnie wśród oklasków uchwalono powołać bawiącego obecnie w Katowicach p. dr Leona Wolfa, prezesa Związku Polaków w Czechosłowacji na drugiego prezesa komitetu walki, po czym wystosowano do niego odpowiedni list:*

## Wiadomości z kraju

### Lot do stratosfery 1 lub 2 października

Do Zakopanego nadeszła już i przewieziona została na polanę Chochołowską powłoka balonu stratosferycznego, jak również transport butli z wodorem. W ten sposób wszystkie części składowe balonu „Gwiazda Polski", wszystkie przyrządy naukowe oraz potrzebne przybory do napełniania i uruchomienia balonu są już na miejscu. — Ostatnie przygotowania są w pełnym toku, tak że prawdopodobnie około czwartku, piątku tego tygodnia zostaną ukończone i lot będzie mógł się odbyć, o ile warunki będą sprzyjające, 1 lub 2 października.

### Bydgoszcz ku czci Asnyka

Bydgoszcz uczciła setną rocznicę urodzin Adama Asnyka na uroczystym wieczorze, zorganizowanym przez radę kulturalno-artystyczną. Uroczystość, na którą przybyła tłumnie cała kulturalna Bydgoszcz, wypełnił referat mgr. Badurskiego o twórczości Asnyka oraz recytacje celniejszych utworów poetyckich w wykonaniu artystów bydgoskiego teatru. Dopełnieniem wieczoru była część wokalna, w której wykonano szereg pieśni Niewiadomskiego i Szopskiego do słów Adama Asnyka.

### Napad rabunkowy na turystów

W niedzielę dokonano bestialskiego napadu bandyckiego na parę turystów w Beskidach Śląskich. Mianowicie sędzia Sądu Grodzkiego w Bielsku, Karol Bączek, wybrał się wraz z żoną na Klimczok. Kiedy turyści znajdowali się w pobliżu szczytu, zaszło im drogę trzech napastników, z których jeden oddał w stronę sędziego Bączka trzy strzały z rewolweru. Sędzia trafiony w pierś runął na ziemię. Wtedy bandyci zrabowali ofierze plecak, a żonie sędziego, która z przerażeniem patrzyła na scenę napadu, zabrali kosztowne przedmioty jakie miała przy sobie. Po zbrodni bandyci zbiegli.

Żona sędziego zorganizowała akcję ratunkową i zawiadomiła policję, która natychmiast wszczęła pościg. Sędziego Bączka w stanie ciężkim przetransportowano do szpitala w Bielsku.

### Kasa pancerna wagi 300 kg łupem złodziei

W miejscowości Starkowa Huta w pow. kartuskim, w nocy do biura cegielni Hansa Hartkego włamali się złodzieje i wynieśli kasę pancerną wagi 300 kg, załadowali ją na wóz, również własność p. Hartkego i jak wskazują ślady, odjechali w kierunku Egiertowa i Nowej Karczmy. Kasa zawierała 3.000 zł w gotówce, 900 zł w obligacjach pożyczek inwestycyjnej i narodowej, zegarek oraz różne dokumenty. Policja wdrożyła pościg za włamywaczami.

### Więzili w chlewie 88-letniego ojca

Łucki Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Kowlu rozpoznał sprawę Jana Baranowskiego, syna Jana i jego żony Natalii Baranowskiej, mieszkańców wsi Myzowo, gm. Siedliszcze, oskarżonych o to, że więzili w chlewie, niskim i ciemnym, swego 88-letniego ojca. Chlew-więzienie nieszczęśliwego starca, który zresztą cały swój majątek zapisał synowi, był o powierzchni 2 x 3 m. z otworem 15 x 20 cm., zastępującym okno. W chlewie tym nie było ani łóżka ani pościeli. Sąd uznał oskarżonych winnymi zarzuconego im czynu, iż znęcali się fizycznie nad bezradnym ze starości Janem Baranowskim, zamykając go w ciemnym i niskim chlewie, oraz nie dostarczając mu pożywienia z wyjątkiem suchego chleba i wody, i skazał oskarżonych po jednym roku więzienia.

### Od iskry spłonęło 5 domów

W majątku Omięcin pod Radomiem od iskier z lokomobili powstał pożar, który strawił dwie stodoły zapełnione tegorocznymi zbiorami. — Ogień przerzucił się następnie na wieś, gdzie spłonęło 5 domów mieszkalnych, 5 stodół napełnionych zbożem, kilka obór z inwentarzem żywym i martwym. Straty wynoszą około 50.000 zł.

## Kielce

**WYJAZD 50 SOSNOWICZAN DO C. O. P.** Do Sandomierza wyjechało 50 robotników z Sosnowca, którzy dotychczas byli zajęci pracami przy regulacji Przemszy. Prace te zostały przerwane z braku kredytów. Robotnicy z Sosnowca zatrudnieni będą w Sandomierzu przy obwałowaniu Wisły.

**KS. BISKUP KACZMAREK ZWIEDZA INSTYTUCJE KATOLICKIE.** W dniu 21 bm. Ks. Biskup Ordynariusz kielecki dr Czesław Kaczmarek w towarzystwie ks. Kanclerza Kurii prał. A. Żrałka zwiedził biura Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, Sekretariatu Generalnego Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży, księgarnię i drukarnię „Jedność", redakcję „Gazety Tygodniowej" oraz zabudowania będące własnością Kapituły Kieleckiej i Towarzystwa Księży „Praca". Ksiądz Biskup żywo interesował się organizacją pracy w poszczególnych instytucjach. Tegoż dnia w południe Ksiądz Biskup Ordynariusz udał się samochodem do Dobromyśla pod Kielcami, gdzie dokładnie obejrzał budujący się gmach Katolickiego Uniwersytetu Ludowego.

## Zlot K. Z. M. na Jasnej Górze

# Ślubowanie Bogu i Ojczyźnie

Drugi dzień Zlotu-Pielgrzymki K. Z. M. M. w Częstochowie zebrał już całą młodzież (około 100 tys.) na Placu przed Szczytem około godziny wpół do dziesiątej. Kiedy patrzyło się z wałów klasztoru od strony ołtarza, widok był zaiste imponujący; tysiące sztandarów mieniło się różnymi barwami w blaskach słońca, podobnie też i różnobarwne regionalne stroje młodzieży dorzucały wiele pięknych świetlnych efektów. Mszę św. odprawił ks. Prymas Kardynał Hlond. Na tronach zasiedli ks. Kardynał Kakowski i książę Metropolita Sapieha, zaś z boku prawie cały Episkopat. Po skończeniu Mszy św. przemówił do młodzieży ks. Biskup polowy Gawlina, zwracając się do niej z wezwaniem do wielkiego ofiarnego życia i służenia ideałom Chrystusowym we wszystkich jego okolicznościach. Ślubowanie było kulminacyjnym punktem przedpołudniowych uroczystości.

**Słowa przysięgi wypowiadał ks. Prymas Hlond do ołtarza, powtarzała je zaś zebrana przed Szczytem młodzież z wielkim zapałem i przejęciem.**

W ślubowaniu zawarte były dwa te naczelne hasła służenia Bogu i Ojczyźnie. Między innymi ślubowanie zawierało przyrzeczenia mężnego wyznawania wiary katolickiej, pielęgnowania w sobie nadprzyrodzonego życia łaski, synowskiej miłości i przywiązania do Kościoła katolickiego, Papieża i Biskupów, współpracy z duchowieństwem przez Akcję Katolicką nad budową Królestwa Chrystusowego. Dalszy fragment ślubowania dotyczył obowiązku wypełniania swego stanu i zawodu, jako też i kierowania się w życiu społecznym zasadami miłości i sprawiedliwości chrześcijańskiej,

**zwalczaniem wszelkich prądów wywrotowych, występujących przeciw prawdzie Chrystusowej lub podstawom Państwa chrześcijańskiego w Polsce.**

Silnie brzmiały słowa roty dotyczące obowiązków obywatelskich względem Państwa polskiego. Druhowie zobowiązywali się do pracy na rzecz jego pomyślności, bezpieczeństwa i potęgi i do pilnowania, by w życiu publicznym zapanowały katolickie zasady moralne. Ślubowanie kończyło się prośbą o wszechpotężną opiekę Najświętszej Pani i Matki, Królowej Korony Polskiej. Przysięgę transmitowano przez radio. Po niej poświęcił ks. Kardynał Hlond wotum w postaci tarczy, na której wyryte zostały słowa:

„Budujmy Polskę Chrystusową. Marii Królowej Polski Katolicki Związek Młodzieży Męskiej. 1938".

Tarcza wotywna została zaniesiona w imieniu organizacji przez członków Zarządu, przedstawicieli poszczególnych stowarzyszeń i przy asystencji Episkopatu do kaplicy Matki Boskiej.

Po godzinie dwunastej wyruszyły wszystkie oddziały spod Placu przed Szczytem na

**manifestacyjną defiladę przed przedstawicielami władz duchownych i świeckich.**

Na trybunie przed kościołem św. Jakuba zajął miejsce cały Episkopat polski, a ze strony władz świeckich wicewojewoda kielecki Lutomski, starosta Rozmarynowski, prezydent miasta Szczodrowski. Przedstawicielem władz wojskowych był gen. Gąsiorowski w otoczeniu licznych oficerów garnizonu jasnogórskiego. Defilada trwała blisko trzy godziny i uformowana była diecezjami. Otwierała ją diecezja częstochowska, kończyła zaś włocławska. Defilada wypadła imponująco. Organizacje wprowadziły wiele pomysłów, niosąc różne emblemata zawodów i narzędzia pracy. Rzucała się w oczy wielka liczba sztandarów, dochodząca do pokaźnej cyfry 1.500.

Już w godzinach popołudniowych rozpoczął się odjazd poszczególnych diecezjalnych stowarzyszeń, gdy tymczasem na Jasnej Górze rozpoczęła się doroczna konferencja Episkopatu Polskiego, w której wzięli udział biskupi wszystkich obrządków.

# Olbrzymia manifestacja w Gdyni

W Gdyni odbyła się, podobnie jak w innych miastach, wielka manifestacja na rzecz powrotu Zaolzia oraz Spisza i Orawy do Polski. W manifestacji na Skwerze Kościuszki wzięło udział **ponad 20.000 obywateli**, zjednoczonych w różnych organizacjach. **Liczny udział wzięła też Polonia gdańska.**

Okolicznościowe przemówienia wygłosili: mjr Ruszczyc, inż. Zuska, przedstawiciel ludności kaszubskiej Ropel, członek Związku Powstańców Śląskich Wolny i przedstawiciel młodego pokolenia Głowacki. Manifestanci uchwalili rezolucję, którą w pochodzie zaniesiono przedstawicielom władz, po czym uformował się pochód, który z orkiestrami i pocztami sztandarowymi wszystkich organizacyj społecznych udał się do komendy miasta, gdzie wręczono rezolucję dowódcy garnizonu, a następnie udano się pod komisariat i tam wręczono rezolucję komisarzowi rządu.

—oOo—

# Kilkanaście nowych szkół powszechnych

Na terenie powiatu działdowskiego, mławskiego i przasnyskiego dokonano poświęcenia kilkunastu szkół powszechnych, *wybudowanych staraniem Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.* W uroczystościach wzięły udział władze szkolne z kuratorem warszawskim W. Ambroziewiczem, przedstawiciele władz państwowych i wojskowych, duchowieństwa, oraz miejscowa ludność i młodzież szkolna. Poświęcone zostały następujące szkoły: dwuklasowa szkoła powszechna w Białutach, pow. działdowski, siedmioklasowa we wsi Wieczna, dwuklasowa w Pełpłowie, trzyklasowa w Jabłonowie-Dybach, trzyklasowa w Łęgu, trzyklasowa w Szczepkowie Borowym — wszystkie w powiecie mławskim. Poza tym w powiecie przasnyskim siedmioklasowa szkoła powszechna w Janowie, siedmioklasowa w miasteczku Chorzele, trzyklasowa w Zarębach, 2 trzyklasowa we wsi Mchowie i Jastrząbce oraz dwuklasowa w Bakule. Wszystkie szkoły przedstawiają się okazale i są piękne zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz wykończone.

—oOo—

# Oszust rozdawał milionowy spadek

Na wokandzie sądu ławniczego w Zabrzu na Śląsku Opolskim znalazła się niecodzienna sprawa o ciekawym podłożu. Na ławie oskarżonych zasiadał niejaki W. Nobiałek, zawołany oszust, którego dewizą życia było: żyć i używać cudzym kosztem. W dniu 25 marca br. oskarżony spotkał na ul. Bytomskiej pewnego inwalidę ciągnącego z trudem za sobą wózek ręczny, naładowany drzewem opałowym. Nobiałek powziął natychmiastową decyzję. Raptownie podszedł do inwalidy, oświadczając mu, że *zmarły niedawno pewien milioner z pozostawionego po sobie spadku w wysokości 1,500.000 RM. przeznaczył roczny procent na rzecz 24 ubogich inwalidów z Bytomia, Gliwic i Zabrza.* Inwalida ucieszony ponętną wiadomością, prosił Nobiałka o poczynienie odpowiednich kroków w celu wciągnięcia go na listę szczęśliwych inwalidów, wręczając mu jednocześnie kilka marek z tytułu pokrycia powstałych stąd kosztów administracyjnych. Nobiałek pieniądze zgarnął i... przepadł bez śladu. Ponieważ w podobny sposób poszkodował jeszcze innych inwalidów, władze śledcze wpadły na trop oszusta i wytoczyły mu postępowanie karne.

Sąd skazał Nobiałka na rok i 6 miesięcy więzienia.

## *Na odcinku wyborczym*

## Ch. Z. Z.

W niedzielę obradowała Rada Ch. Z. Z. Poza sprawami natury organizacyjnej i ideowej omawiano sprawę udziału Ch. Z. Z. w wyborach do ciał ustawodawczych i samorządowych. Jak głosi komunikat, Rada doszła do wniosku, że z uwagi na doniosłe znaczenie wyborów i wyjątkową powagę chwili obecnej, sprawą powyższą należy zainteresować najwyższe reprezentacje Ch. Z. Z., by zasięgnąć jej opinii i w tym celu postanowiono zwołać Kongres Delegatów Chrześcijańskich Związków Zawodowych. Wykonanie powyższej uchwały powierzono zarządowi głównemu Ch. Z. Z.

Należy dodać, że Rada powzięła uchwałę w sprawie przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Polski, solidaryzując się w zupełności z akcją całego społeczeństwa.

## „Demokraci“ radzą

Kanapkowe ugrupowanie żydowsko-lewicowe, zwane „demokratycznym“, dość dużo uwagi poświęca wyborom. Nie mając żadnego oparcia w społeczeństwie, chce drogą różnych kombinacyj przeforsować swych przedstawicieli. Jak podaje PAA, dnia 25 b. m. rozpoczęły się obrady komisji programowo-organizacyjnej Stron. Demokr. w Warszawie, przy współudziale delegatów z Warszawy, Łodzi, Krakowa, Lwowa, Wilna, Bielska, Białej, Sosnowca, Katowic, Kielc i Częstochowy. W obradach biorą udział m. in. pp.: dr Michałowicz, arch. Miller, b. insp. Czarnecki, red. Czarnocki, płk. Więckowski, red. Mroczek, Zawadzki. Referował b. insp. Czarnecki.

## *Z szerokiego świata*

**ANGLIA PRZYGOTOWAŁA 1500 INSTRUKTORÓW APROWIZACYJNYCH.** — Sir Henry Ł. French, angielski pełnomocnik spraw aprowizacyjnych na wypadek wojny, wydał szczegółowe zarządzenia 1500 instruktorom, jak mają rozpocząć akcję na wypadek wybuchu wojny. Zarządzenia te szczegółowo nakreślają plan aprowizacyjny w kraju, dotyczący przede wszystkim racjonalizacji spożycia mięsa, kiełbas, szynek, masła, margaryny, tłuszczów i cukru.

**DZIESIĘCIOLETNI PLAN ZAOPATRZENIA WŁOCHÓW W MASKI GAZOWE.** Oficjalna „Gazeta Ufficiale“ donosi, że rząd włoski wydał zarządzenia, aby do dnia 30 czerwca 1948 r. wszyscy funkcjonariusze państwowi, pracownicy zakładów państwowych, pół-państwowych oraz przedsiębiorstw związanych z obroną państwa, byli zaopatrzeni w maski gazowe, a do dnia 30. czerwca 1939 roku przynajmniej przynajmniej 20 procent personelu.

**STRAJK SZOFERÓW W AMERYCE.** W Nowym Jorku wybuchł strajk szoferów ciężarowych samochodów. Ponieważ samochodami tymi przeważnie są dowożone produkty żywnościowe, Nowemu Jorkowi groziło ogłodzenie. Wobec tego władze zwróciły się o pomoc do stowarzyszeń społecznych, które dostarczyły wystarczającej ilości ludzi do zastąpienia strajkujących. Strajk rozszerzał się na miasta prowincjonalne. W mieście Toledo w stanie Ohio, wybuchły zamieszki uliczne i policja zmuszona była do użycia broni palnej, przy czym padło 13 trupów, a kilkudziesięciu strajkujących i kilkunastu policjantów odniosło rany.

**DWAJ CHŁOPCY UKRADLI SAMOLOT.** — Przed jednym z sądów dla nieletnich w Londynie stanęli niedawno dwaj chłopcy w wieku lat 16 i 18, pod zarzutem ukradzenia z hangaru sportowego samolotu. Chłopcy włamali się do hangaru i niezauważeni przez nikogo, wyciągnęli stamtąd samolot sportowy, wartości 2.000 funtów. Samolot ten zdołali uruchomić, wzbić się w powietrze, lecz po paru minutach stracili panowanie nad maszyną i spadli, nie odnosząc poważniejszych obrażeń. Samolot został kompletnie zniszczony. Chłopcy zostali skazani na dwuletni pobyt w domu poprawczym, jednak karę im zawieszono na przeciąg trzech lat. Najgorzej na całej sprawie wyszli rodzice chłopców, którzy muszą zapłacić za zniszczony samolot.

—oOo—

## Wyspy, wysepki i archipelagi

Przyszedł wreszcie sezon na wszystkie zapomniane dotychczas, odludne, skaliste wyspy i wysepki. Sztaby marynarki wszystkich krajów zabrały się gorączkowo do studiowania map, do wyszukiwania niezajętych jeszcze, lub niewykorzystanych skalistych wysp i archipelagów. *Zabrała się do poszukiwań tych, także i admiralicja angielska, która odkryła nagle, że maleńka skalista wysepka Nankuri, położona w archipelagu Mikołaja, u wejścia do cieśniny walakkskiej, może stać się ważnym punktem strategicznym, broniącym skutecznie drogi do zwrotnego punktu Imperium Brytyjskiego na Dalekim Wschodzie do Singapooru.* Na wysepce tej żyje około 40 tubylców, Malajczyków, utrzymujących się wyłącznie z plantacji kokosowych. W tych dniach wyjechała na wyspę grupa rzeczoznawców morskich. Niezadługo powstaną tam fortyfikacje i arsenały. Zainteresowania Anglii w tej strefie wywołały żywy niepokój w kołach japońskich.

# Poświęcenie nowego mostu

## łączącego Polskę z Rumunią

Uroczystość poświęcenia i otwarcia odbudowanego mostu drogowego na Dniestrze w Zaleszczykach, łączącego Polskę z Rumunią, zakończyła się po uroczystościach zaleszczyckich na terenie Rumunii. Na teren Rumunii został zaproszony przez rezydenta królewskiego p. Alexaniu wojewoda tarnopolski p. Malicki, jako przedstawiciel rządu polskiego wraz z otoczeniem. **Już od granicy państwa przyjęcie i powitanie delegacji polskiej było wspaniałe.** Gości oczekiwała orkiestra wojskowa, która powitała ich hymnem narodowym, a kompania wojskowa sprezentowała broń. Na całej trasie od granicy do Czerniowiec rozmieszczeni byli żołnierze rumuńscy, którzy prezentowali broń przed przejeżdżającymi. W poszczególnych osiedlach zebrane tłumy ludności, delegacje Polonii bukowińskiej oraz dzieci szkolne manifestowały na cześć Polski i wręczyły wojewodzie kwiaty, a burmistrzowie i wójtowie witali go chlebem i solą. Trasa udekorowana była flagami o barwach narodowych rumuńskich i polskich, a Czerniowce wprost tonęły we flagach.

Gości podejmował w salach recepcyjnych „Cinutu Sucava“ rezydent królewski Alexianu, po czym delegacja polska udała się na zwiedzanie miasta. Wieczorem na cześć gości wydano bankiet w sali kasyna oficerskiego, przy licznym udziale wybitnych przedstawicieli rumuńskich władz wojskowych, duchownych i cywilnych.

—oOo—

# Tragiczne skutki zderzenia promu ze statkiem

## Pięciu pasażerów utonęło

Koblencja, 26. IX. (PAT). Wczoraj po południu wydarzyła się na Renie pod Koblencją katastrofa, która pociągnęła za sobą śmierć pięciu ludzi. Prom, utrzymujący stałą komunikację pomiędzy Engers a Kaltenengers, usiłował przejść przed idącym w górę rzeki belgijskim statkiem motorowym „Charlotte“ z Antwerpii. Manewr ten nie udał się i nastąpiło zderzenie promu ze statkiem. Prom, na którym znajdowało się siedem osób, w kilka chwil zatonął. Zdołano uratować tylko dwóch ludzi — jednego pasażera i przewoźnika, pięciu pasażerów utonęło.



# Sowiety militaryzują ludność cywilną

Nowe instrukcje sowieckich władz wojskowych nakazują jak najśpieszniejsze wzmożenie militaryzacji ludności cywilnej. Organizacje komsomolskie, zwłaszcza na Dalekim Wschodzie i na Ukrainie, w myśl tych instrukcyj organizują w fabrykach i kołchozach specjalne „kółka“ przyszłych instruktorów przysposobienia wojskowego. *Prócz tego każdy komunista i komsomolec obowiązany jest mieć oznakę ukończenia któregoś z kursów przysposobienia wojskowego.* Szkolenie od początku uwzględnia podział na poszczególne specjalizacje wojskowe i służb pomocniczych. Dzieje się tak zarówno na Sachalinie, w Błagowieszczeńsku, Władywostoku, Chabarowsku, jak i nad Donem, a również w Chabarowszczyźnie i Kijowszczyźnie.

## Prasa sowiecka na usługach GPU

G. P. U. sięgnęło ostatnio do nowych metod wywiadu i wykrywania „wrogów ludu“. Posługuje się mianowicie „lotnymi brygadami“, organizowanymi przez naczelny organ partii komunistycznej, moskiewską „Prawdę“. Brygady takie wysyłane są w teren „na inspekcję“, a jakiekolwiek niedociągnięcia są natychmiast piętnowane na szpaltach dziennika, powodując ingerencję G. P. U. W ten sposób GPU usiłuje utożsamić swoją działalność z głosem opinii publicznej, aby zamaskować istotną przyczynę terroru — *nieufność Kremla do obywateli sowieckich.*

## Sztuka materiału na garnitur przyczyną morderstwa

Sowieckie organy bezpieczeństwa wykryły w Moskwie sprawców ohydnego morderstwa, dokonanego na tle braku artykułów pierwszej potrzeby w Sowietach. *Pracownicy dworca kijowskiego w Moskwie zamordowali niejakiego Tyszczenkę celem ograbienia go... ...z jednej sztuki materiału na garnitur.* Szczęśliwego posiadacza manufaktury sprawcy zbójstwa po zamordowaniu wrzucili do rzeki Moskwy. Czterech sprawców zabójstwa aresztowano. Jak wiadomo w Moskwie odczuwa się obecnie dotkliwy brak manufaktury.

# Wzrost spekulacji w Sowietach

Niemal codziennie donoszą dzienniki sowieckie o aresztowaniach spekulantów, uprawiających potajemny handel artykułami pierwszej potrzeby. Jak wynika z ostatnich doniesień, *spekulanci rekrutują się z najrozmaitszych warstw ludności sowieckiej.* Ostatnio np. w Kijowie aresztowano tajną organizację spekulantów, do której należeli pracownicy trustu państwowego „Sojuztekstil“. Sprzedawali oni potajmnie manufakturę, pobierając za jeden metr sukna od 300—500 rb. (przeciętny zarobek w Sowietach wynosi około 150 rb. miesięcznie).

W Moskwie wykryto grupę spekulantów, rekrutujących się spośród kolejarzy, którzy mieli ułatwione możliwości przewożenia towarów na prowincję. W Zagłębiu Donieckim w miejscowości Jasinowataja, władze aresztowały grupę robotników, którzy również uprawiali spekulację artykułami pierwszej potrzeby. W ten sposób spekulanci sowieccy rekrutują się ze wszystkich sfer społeczeństwa. Zjawisko to tłumaczy się organicznymi brakami sowieckiego systemu handlowego, który nie jest w stanie zadowolić potrzeby rynku wewnętrznego.

## Dzieci w Z. S. R. R. nie chcą chodzić do sowieckiej szkoły

W ostatnich czasach liczba dzieci sowieckich, uczęszczających do szkół, pomimo niezwykle ściśle przestrzeganego przymusu szkolnego, zmniejsza się w sposób zupełnie wyraźny. *W jednej tylko dzielnicy Moskwy — Rostokińskiej, liczba dzieci, uczęszczających do szkoły powszechnej wynosi zaledwie 40 proc. całego kontyngentu.* Rodzice nie chcą posyłać swych dzieci do szkoły, ze względu na wysoce demoralizujące wpływy i wolą je uczyć w domu, chociaż w Sowietach grozi to poważnymi represjami.

## „Ciężki“ przemysł sowiecki produkuje przedmioty nie do zbycia

Jak wygląda wykonywanie planów przemysłu sowieckiego, najlepiej ilustruje następujący przykład. Produkcja Rostowskiej fabryki naczyń emaliowanych, tak jak i produkcja innych fabryk naczyń obliczana jest w tonach. Rostowska fabryka wykonała plan w 400%. Jednak... jeśli chodzi o wagę produkcji, wszystkie naczynia wykonane były z ciężkiego żelaza i nie znajdując żadnego zbytu, zajmują nie tylko wszystkie magazyny fabryczne, lecz nawet wielkie przestrzenie pod gołym niebem.

*W tej samej fabryce 10 tys. wiader nie może być wykończonych, ponieważ zabrakło zupełnie cynkowego drutu na rączki.*

—:oOo:—

## *Z problemów komunikacyjnych C. O. P.*

# Budowa nowych linij kolejowych

II. Stwierdziliśmy onegdaj, że sprawa połączenia COP z Górnym Śląskiem czy to kanałem i Wisłą, czy też nową linią kolejową, nie wyczerpuje zagadnienia komunikacyjnego COP. Rozważane są projekty szeregu nowych linii kolejowych, a mianowicie:

1) Linia Radom — Ostrowiec — Szczucin (Tarnów); 2) linia Kielce—Sandomierz; 3) linia Kielce—Busk—Żabno (Tarnów).

UZASADNIENIE.

Na czoło wysuwa się konieczność budowy linii kolejowej: Radom—Ostrowiec—Szczucin, przecinającej z północy na południe zachodnią część COP. Linia ta posiadałaby, poza obsługą COP, zadania o zasięgu ogólno-krajowym, łącząc m. in. stolicę w idealny sposób z tarnowskim okręgiem przemysłowym i jego południowym zapleczem turystyczno-uzdrowiskowym. Poza tym linia ta daje doskonałe możliwości połączeń na szlaku via Koszyce—Budapeszt, skąd prowadzą drogi gospodarcze do krajów bałkańskich i do Małej Azji; a ponadto nie kontrolowane przez Niemcy obejście do portów Adriatyku i komunikację z dalszymi krajami zachodnimi. Wydłużenie ekspansyjne tej linii ze stolicy na północ stanowi linia wileńska prowadząca przez Koszedary do portów: Ryga, Tallin, Helsinki itd.

Między linią Kraków—Miechów—Skarżysko a linią Dębica—Sandomierz—Skarżysko brak jest jakiejkolwiek łącznicy. Projektuje się więc połączenie Kielc z Sandomierzem nową linią kolejową. Budowa tej linii przewidziana jest w drugiej kolejności. Zdaniem Izby Przem.-Handlowej w Krakowie, linię tę należałoby wybudować w pierwszej kolejności ze względu na jej szczególne znaczenie dla COP.

Podobnie w pierwszej kolejności powinna być wybudowana linia Kielce—Busko—Żabno (Tarnów), a to ze względu na konieczność stworzenia sprawnego szlaku kolejowego z Gdyni do COP do punktu Tarnów, który połączyłby się tutaj z magistralą gospodarczą przebiegającą z północy na południe.

INNE LINIE.

Izba krakowska przemawia jeszcze za usprawnieniem lub budową szeregu innych linii. Należy usprawnić linię Dębica—Sandomierz, a to przede wszystkim ze względu na komunikację osobową ze Śląska i z Krakowa do centrum COP. Chodzi konkretnie o skrócenie czasu przejazdu.

W związku z włączeniem do COP Podkarpacia, jako rejonu energetycznego, niezbędnym staje się zwiększenie ilości poprzecznych połączeń między magistralą Kraków—Lwów a transwersalną linią podkarpacką, przebiegającą na południowej granicy COP. Połączeniem takim powinna być linia: Przeworsk—Dynów—Sanok (Nowy Zagórz). Drugim niezbędnym połączeniem poprzecznym między wymienionymi traktatami zachodnio-wschodnimi jest budowa linii Dębica—Jasło, która, jak przypomina Izba krakowska, planowana była jeszcze przed wojną i już wtedy miała swoje gospodarcze uzasadnienie, które przez włączenie obszaru przeciętego przez tę linię do COP, niewątpliwie zostało spotęgowane. Przez budowę tej linii uzyska się dobre kierunkowo i najkrótsze połączenie podkarpackiej linii transwersalnej z węzłem sandomierskim.

Poza tym, dla racjonalnej obsługi COP Izba krakowska proponuje stworzenie jeszcze kilku połączeń liniowych w obrębie i poza granicami COP. I tak: konieczną się wydaje budowa linii Kielce—Ostrowiec i dalej Ostrowiec—Lublin, a to dla wypełnienia luki istniejącej obecnie między linią: górna część Śląska—Częstochowa—Sarny, oraz budowa odcinka Parczew—Brześć Centralny, a to celem włączenia kierunku północno-wschodniego do linii przebiegającej z zachodu na wschód przez Lublin.

CENTRALNY WĘZEŁ KOLEJOWY DLA COP.

Jeszcze tylko ten problem pozostał do rozpatrzenia.

Niezbędność stworzenia węzła kolejowego w COP nie podlega dyskusji. Przedmiotem rozważań może być tylko sprawa umiejscowienia tego centralnego węzła. Zdaniem Izby krakowskiej główny węzeł kolejowy powinien być umiejscowiony w rejonie sandomierskim, ściślej mówiąc, w trójkącie położonym po prawej stronie Wisły, pomiędzy Sandomierzem—Sobowem a Grębowem, który z uwagi na swe warunki przyrodzone oraz istniejące już szlaki kolejowe szczególnie nadaje się do rozbudowy węzła komunikacyjnego. W ten sposób rozwiązują również sprawę węzła kolejowego w COP projekty rządowe.

Tak w ogólnych zarysach przedstawiają się poglądy samorządu gospodarczego na zagadnienia komunikacyjne w związku z powstaniem COP.

K. T.



# Przegląd prasy

## Prasa a gotowość Pragi do rokowań z Polską

Wiadomość o gotowości Pragi do rokowań z Polską na temat ustępstw terytorialnych „Kurier Poranny“ przyjął zgryźliwymi uwagami; widać idzie mu to nie na rękę... Natomiast „z dużym — jak pisze — zadowoleniem“ powitał ten krok Pragi „Warsz. Dziennik Narodowy“. A kończąc swoje uwagi w tej sprawie naczelny organ Stron. Narodowego, oświadcza:

„W liczbie spraw, które stanęły przed Czechosłowacją i wśród pretensji rewindykacyjnych, jakie zostały zgłoszone pod jej adresem, sprawa Zaolzia jest sprawą najmniejszą i najłatwiejszą do rozwiązania. **Przecież już przed kilku laty istniał w kołach wojskowych czeskich projekt zwrotu Polsce Zaolzia**, celem wyrównania w ten sposób stosunków polsko-czechosłowackich, których normalizacja — jak się obecnie okazało — była dla Czechosłowacji sprawą pierwszorzędnego znaczenia.

Zgoda Czechosłowacji na ostateczne załatwienie sprawy Zaolzia zmieniłaby w znacznym stopniu położenie i ułatwiłaby, w obecnej powikłanej i bardzo niebezpiecznej sytuacji, znalezienie właściwych dróg wyjścia.

Musi to być jednak zgoda zupełna i ostateczna. Polska, bowiem, w tej sprawie nie może przystać na połowiczne rozstrzygnięcie i nie może jej odkładać. Sprawa jest już najzupełniej dojrzała do załatwienia i nadszedł czas, aby w interesie wszystkich, znikła wreszcie z porządku naszych wzajemnych stosunków“.



## Czy p. Sławek będzie kandydował?

„Wieczór Warsz.“ donosi, że w grupie pułkowników, która jest autorką obecnej ordynacji wyborczej, są podobno rozdźwięki na tle stosunku grupy do wyborów. Podobno p. premier Kozłowski — pisze „W. W.“ —

„dość głośno wypowiada się za abstynencją od wyborów“.

Natomiast — to samo pismo donosi:

„p. Sławek gotów jest kandydować do Sejmu lub do Senatu, o ile kandydatura jego będzie zgłoszona przez poważną grupę wyborców w jednym z okręgów. Płk. Sławek posłował z południowo-wschodniego okręgu Warszawy, obejmującego Czerniaków, Mokotów, aleje Ujazdowskie i okolice górnej ulicy Marszałkowskiej. Jest rzeczą bardzo wątpliwą, czy w obecnych warunkach miałby on szanse w tym okręgu, gdzie, jak wiadomo, znajduje się siedziba centrali „Ozonu“. Podobna sytuacja będzie i z innymi posłami byłego Sejmu, którzy zechcą zachować swoje mandaty“.

## „Płoty“ o ludowcach

W formie „plotki“ przynosi „Dziennik Poznański“ z Warszawy następującą pogłoskę:

„Czynniki rządowe proponują ludowcom w poufnych pertraktacjach trzy teki w rządzie, byleby Str. Ludowe poszło do wyborów parlamentarnych i nie absentowało się. Przedstawiciele ludowców mieli odpowiedzieć:

— My teki ministerialne możemy przyjąć, ale czy nasi ludzie zechcą głosować — tego nie wiemy.

Ale to tylko płoty, które przemyciły się do stolików kawiarnianych wśród innych pogłosek. Była zresztą i plotka, że Witos miał oświadczyć, iż nawet na wypadek amnestii nie wróci do Polski“.

Są to niewątpliwie „płoty“. Więc po co się je puszcza?

## Czy potrzebna Polsce granica z Węgrami?

P. Mackiewicz w „Słowie“ pisze, że Polska winna teraz żądać nie tylko Śląska Zaolzańskiego, ale i „wspólnej granicy z Węgrami“. Jak?

**„Jeśliby Węgry miały odzyskać jedynie właściwy etnograficzny teren, to wspólnej granicy polsko-węgierskiej nie będzie. Dlatego konieczne jest, aby Węgry otrzymały przynajmniej Ruś Przykarpacką, jeśli nie część lub całą Słowaczyznę“.**

Mało tego!... Nie tylko „wspólnej granicy“ z Węgrami chce p. Mackiewicz. Pisze, że Marsz. Rydz-Śmigły powinien zostać naczelnym wodzem także armii węgierskiej.

„Tylko — pisze — łącząc się z Węgrami we wspólną organizację, która by była czymś więcej niż sojuszem, Polska może się należycie przygotować do tych wielkich zmian, które zaszły w Europie“.

Parę uwag... 1) Jest ciekawe, że p. Mackiewicz żąda przyłączenia Rusi Przykarpackiej i Słowaczyzny do Węgier mimo, że — jak stwierdza — względy etnograficzne przeciw temu żądaniu się zwracają. I to żądanie stawia teraz, kiedy Sudety niemieckie odpadają od Czech właśnie ze względów etnograficznych... 2) P. Mackiewicz pisze o jakiejś „organizacji“ Polsko-Węgier. Zbyt to jest ogólne sformułowanie, by wiedzieć, czego konkretnie chce. Ale czy się p. Mackiewicz upewnił, że Węgry zgodzą się n. p. na oddanie swej armii pod kierownictwo polskie? Węgry — zalane agitacją hitlerowską...?

## *Od Administracji*

***Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.***

DR KAZIMIERZ MAŚLANKIEWICZ.

# Stratosfera i jej zdobycie (I)

Pierwszy polski lot do stratosfery wzbudził szerokie zainteresowanie nie tylko w Polsce lecz i na całym świecie. — Polski balon stratosferyczny „Gwiazda Polski“ — to największy z dotychczas zbudowanych stratostatów, mający za zadanie przekroczenie dotychczas osiągniętych wysokości i uzyskanie nowych danych naukowych o stratosferze.

Z zagadnień związanych z powierzchnią ziemi nie ma niemal dziedziny, w których nauka i technika nie osiągnęłyby wspaniałych rezultatów, które z roku na rok uzupełniane są nowymi odkryciami i zdobyczami. Człowiek zdobywa i opanowuje najbardziej niedostępne obszary kuli ziemskiej, nie zważając na żadne trudności, wznosi się na najbardziej niedostępne szczyty, opuszcza się na parusetmetrowe głębokości oceanów. Obecne wysiłki człowieka idą w kierunku całkowitego opanowania atmosfery, której znajomość nie jest jeszcze dostateczna. Najbliższy teren ekspansji człowieka stanowi stratosfera.

Do początku bieżącego stulecia nikt jeszcze nie wiedział o istnieniu stratosfery, przypuszczając, że atmosfera ziemska ma budowę jednolitą i że na wyższych wzniesieniach ciśnienie wraz z temperaturą stale maleją. Przyjmując na podstawie warunków istniejących w osiągniętych wysokościach nad powierzchnią ziemi, że spadek temperatury powietrza na każde 100 metrów wynosi nieco ponad pół stopnia, otrzymano już na wysokości 40 klm. temperaturę bezwzględnego zera t. j. —273 st., panującą w przestrzeniach międzygwiazdowych.

Tymczasem badania, które przed 36 laty prowadzili Teysserenc de Bort we Francji i Assmann w Niemczech przy pomocy balonów-sond, zaopatrzonych w przyrządy meteorologiczne, wykazały, że na wysokości około 11 kilometrów ponad ziemią ustaje już spadek temperatury i że w dalszych wysokościach temperatura atmosfery utrzymuje się na poziomie około —55 stopni. Późniejsze nawet badania stwierdziły, że przy dalszym wznoszeniu się temperatura wzrasta i na wysokościach od 25 do 30 klm. wynosi około —45 stopni. W ten sposób nastąpiło odkrycie stratosfery.

## W OTWARTEJ GONDOLI.

Badanie stratosfery nie było rzeczą łatwą. Po lotach Robertsona i Gay Lussaca, którzy z początkiem ubiegłego stulecia zdobyli wysokość ponad 7 tysięcy metrów i znaleźli licznych naśladowców, osiągających różne wysokości, wzniesienie się na znaczniejszą wysokość nastąpiło dopiero w roku 1852. W tym roku na zdobycie rekordu lotu balonem wyruszył doświadczony aeronauta i znakomity meteorolog angielski James Glaisher. Wraz ze swym towarzyszem Coxwellem postanowił on wzbijać się w górę aż do zachowania przytomności. — Aeronauci angielscy mieli osiągnąć wysokość 11 tysięcy metrów, przy czym już na wysokości 8500 metrów Glaiher stracił przytomność. Według nowszych obliczeń mieli oni uzyskać tylko wysokość 9000 metrów.

O istotnym niebezpieczeństwie wznoszenia się na tak znaczne wysokości świadczy tragedia lotu z roku 1875. — W locie tym wzięło udział trzech uczonych francuskich: Croce-Spinelli, Sivel i Tissandier. Balon osiągnął wysokość 8000 metrów, dwóch jednak uczestników lotu znalazło śmierć wskutek braku tlenu, ocalał jedynie Tissandier.

Do dolnej granicy stratosfery zbliżyli się dopiero w roku 1901 w otwartej gondoli lecz już z aparatami tlenowymi: niemiecki meteorolog R. Süring i Artur Berson (ur. w Nowym Sączu). Osiągnęli oni rekordową na ówczesne czasy, wysokość 10.800 metrów.

Pierwszym człowiekiem, który dotarł do stratosfery, przekraczając jej dolną granicę, był kapitan armii amerykańskiej Gray. W jesieni 1927 roku wzniósł się on na balonie o otwartej gondoli na wysokość 12.944 metrów. Nie mógł jednak odważny lotnik opisać swych wrażeń z tej pierwszej stratosferycznej podróży, ponieważ przypłacił ją życiem: na ziemię wrócił balon ze zwłokami dzielnego Amerykanina.

Kapitan Gray postanowił zbadać warunki, jakie panują w stratosferze, a przede wszystkim przekonć się, w jaki sposób reagować będzie ludzki organizm w tak rozrzedzonym powietrzu. Jak wynika z zachowanych notatek, które Gray prowadził do ostatnich chwil swego życia, niemal aż do granic stratosfery, a mianowicie do wysokości 10.000 metrów, lot odbywał się pomyślnie. Dopiero z chwila przekraczania stratosfery siły lotnika zaczęły wyczerpywać się. Silnie rozrzedzone powietrze i temperatura —40 stopni musiały sprowadzić katastrofę. Ostatnia zapiska pochodzi z wysokości 12.160 metrów i na tym kończą się zapiski Graya. Wysokość balonu notował jedynie mechanicznie barograf. Z zapisków i instrumentów, które znaleziono obok martwego lotnika w balonie można było odtworzyć tragedię pierwszego lotu do stratosfery.

Podobnemu losowi uległ w roku następnym aeronauta hiszpański Motas, który na „Hiszpanii“ osiągnął wysokość 11.000 metrów.

## WYPRAWY PROF. PICCARDA.

Te dwa tragiczne loty stanowiły dowód, że bezkarne przekroczenie granic stratosfery dla człowieka jest możliwe jedynie w zamkniętej gondoli. — Pierwszy taki lot w zamkniętej gondoli podjął na wiosnę r. 1931, profesor uniwersytetu w Brukseli August Piccard. Pierwsze próby lotu rozpoczął Piccard jeszcze w roku 1930 w Niemczech, nie udały się one jednak wskutek uszkodzenia gondoli przez wiatr przed odlotem. W roku 1931 Piccard startuje wraz ze swym asystentem Kipferem z Augsburga. Tym razem szczęśliwie. W szczelnej aluminiowej gondoli osiągnął wysokość 15.781 m., opadając na górskim lodowcu w Tyrolu. — Balon szybko wzniósł się na tę wysokość, w powietrzu jednak znajdował się przez 16 godzin, bo wskutek poplątania linek od klapy, prof. Piccard nie mógł wypuścić gazu.

Gdy balon kapitana Graya posiadał zaledwie pojemność ok. 2250 m. sześc., balon stratosferyczny prof. Piccarda miał pojemność ponad 14000 metrów sześciennych, a średnica jego wynosiła 30 m. Kulista gondola o średnicy nieco większej ponad 2 metry wykonana była z grubej blachy aluminiowej i ważyła 135 kg. a z przyrządami i lotnikami około 4000 kg. Dla otrzymywania czystego powietrza służył specjalny aparat, dający około 100 litrów powietrza na minutę. Wydechany, a szkodliwy dwutlenek węgla absorbowany był w sposób chemiczny. Wyniki naukowe tego pierwszego lotu prof. Piccarda nie były zbyt wielkie, ponieważ przyrządy w znacznej mierze zostały uszkodzone, dał on jednak wiele materiału doświadczalnego dla przyszłych lotów stratosferycznych.

Już w roku następnym wyruszył prof. Piccard powtórnie na zdobycie stratosfery. I ten lot udał się, a balon osiągnął wysokość 16.200 metrów, zdobywając światowy rekord wysokości. Drugi lot profesora Piccarda przyniósł już pewne dane naukowe, odnoszące się zwłaszcza do promienia kosmicznego. Stwierdził on przede wszystkim znaczne zwiększanie się intensywności tych promieni za oddalaniem się od ziemi.

Przykład prof. Piccarda i uzyskane przez niego zdobycze naukowe podziałały na innych, którzy postanowili również wyruszyć na podbój nieznanej stratosfery. Wysokość 16 km., osiągnięta w drugim locie przez prof. Piccarda została szybko przekroczona przez jego następców. W jesieni r. 1933 sowiecki balon „USSR“, który do stratosfery wyruszył z Moskwy prowadzony przez lotnika Prokofiewa, osiągnął wysokość 18 i pół kilometra. Podobną wysokość osiągnął niedługo po nim (18.600 metrów) amerykański lotnik Settle. Pierwszy jego lot nie udał się i zakończony został upadkiem balonu z wysokości 200 metrów na ulice Chicago. — Dopiero drugi jego lot, należycie i starannie przygotowany, udał się w zupełności, dając szereg wyników naukowych. Przy pomocy zabranego aparatu radiowego lotnicy przez cały czas trwania lotu, który trwał ponad 8 godzin, porozumiewali się z radiostacjami amerykańskimi.

Ta wysokość została znacznie przekroczona przez sowiecki lot w roku 1934, który dotarł do wysokości 22 km. Lot ten zakończył się tragicznie, gdyż podczas lądowania nastąpiło oderwanie się gondoli, a trzech sowieckich lotników znalazło śmierć. Lot ten nie mógł przynieść rezultatu z powodu zniszczenia instrumentów naukowych.

Podobnemu losowi uległa załoga niemieckiego balonu stratosferycznego, który w tym samym roku wyruszył w stratosferę dla badania promieni kosmicznych. Balon osiągnął wysokość 10.000 m.; wskutek jednak zepsucia się aparatów tlenowych cała załoga balonu zginęła.

# Camera obscura

ÓSMY „SAKRAMENT“.

„Merkuriusz Polski“ (i Ordynaryjny), opisując nabożeństwo urządzone przez to pismo w katedrze warszawskiej, za duszę Stanisława Augusta, zamieszcza m. in. następujące uwagi:

**„Gdy zapłonęły światła żyrandoli, gdy wyszedł celebrans z Sakramentem (!), gdy rozległy się z chóru przejmujące tony skrzypiec, w wielu oczach zabłysły łzy. Coraz niżej pochylały się głowy, coraz bardziej drżały ramiona, coraz gęściej bielały chusteczki, przyciskane do kobiecych ust...“**

Tak oto z „Merkuriusza“ dowiadujemy się o ósmym „sakramencie“, z którym ksiądz wychodzi z zakrystii... Nowość. Dotąd wiedzieliśmy tylko o siedmiu...

Drobna rzecz, ale wielki wstyd dla pisma, które stale bawi się cenzurowaniem teologów i biskupów katolickich.

**Bol.**

# Radio

**RADIO DLA CHORYCH.** W obszernym budynku trzypiętrowym szpitala im. Marszałka Piłsudskiego, przy ul. 6-go Sierpnia w Warszawie, urządzona została wystawa szpitalnictwa. Rzadko spotyka się wystawy tak starannie i bogato urządzone, jak wystawa szpitalnictwa, która obrazuje całokształt spraw w tej dziedzinie. — Kolejno oglądamy działy: budownictwa szpitalnego, gdzie podziwiamy oryginalne projekty architektoniczne szpitalnej budowy, wyposażenia przemysłu farmaceutycznego, który jest bardzo licznie reprezentowany, opieki społecznej, gdzie przedstawiają wyniki swych prac ubezpieczalnie społeczne, Czerwony Krzyż, pogotowie ratunkowe, sanatoria. Poza tym jest dział MSS. Wojsk, obrazujący historyczny rozwój szpitalnictwa wojskowego i jego stan obecny, mnóstwo eksponatów; mapy, tablice i wykresy, dają nam dokładny przegląd olbrzymich postępów polskiego szpitalnictwa.

Na drugim piętrze zwiedzamy również stoisko radiowe, estetycznie urządzone. Zastanawia nas napis: „Radio uprzyjemnia życie chorym“. Jak dalece słowa te są prawdziwe, potwierdzić może każdy, kogo los przykuł choćby na czas krótki do łóżka szpitalnego. A cóż dopiero mówić o tych, którzy w szpitalu zmuszeni są przebywać czas dłuższy.

Bezwątpienia radio dla chorego ma stokroć większe znaczenie niż dla zdrowego. Człowiek zdrowy, swobodny, poza radiem ma możność korzystania z wielu innych rozrywek niedostępnych dla chorego. Radio dla chorego w wielu wypadkach jest jedyną rozrywką, jedynym łącznikiem ze światem, od którego chory jest izolowany. Ono daje możność ludziom uwięzionym w szpitalu zapomnienia o bólach, o troskach przygniatających fizycznie i duchowo. Rola radia, jeśli chodzi o stan psychiczny chorych ma olbrzymie znaczenie. Dobrze się więc stało, że na Wystawie Szpitalnictwa nie zabrakło stoiska radiowego, które jest właśnie przypomnieniem tej roli, jaką radio w stosunku do chorych może i powinno odegrać.

## Programy stacyj radiowych

ŚRODA, 28 WRZEŚNIA 1938.

**Warszawa i program ogólnopolski:** — godz. 6.15 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.20 Muzyka z płyt; 6.45 Gimnastyka 7.00 Wiadomości dziennika porannego; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.15 „Wszystkiego po trochu“ — audycja dla dzieci; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Koncert muzyki; 16.45 Pogadanka — „Szlachta zagrodowa“; 17.00 Muzyka lekka i taneczna; w przerwie: — Program na dzień następny; 18.00 „Tajemnice dyni“ — pogad.; 18.10 Recital wiolonczelowy; 18.45 „Nieznany kraj“ — fragment z powieści; — 19.00 Recital śpiewaczy; 19.20 Pogadanka aktualna; — 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.40 Dziennik wieczorny; 20.50 Pogadanka aktualna; 20.55 Audycja dla wsi; — 21.10 Koncert chopinowski; 21.50 Wiadomości sportowe; 22.00 Muzyka kameralna; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.15 Program lokalny dla Warszawy II.

**Kraków,** 8.10 Płyty; 11.25 Płyty; 14.00 Płyty; 15.10 Wiadom. gospodarcze; 15.15 Audycja dla dzieci; — 17.00 Skrzynka ogólna; 17.10 Utwory muzyczne; — 17.50 Program na jutro; 17.55 Wiadomości bieżące; — 20.55 „Pani Kaletowa“ — odcinek prozy; 22.00 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 „Śląska Pozytywka“; 22.35 Koncert wokalny.

**Lwów,** 8.10 Aud. poranna; 11.25 Płyty; 14.00 Gazetka informacyjna w jęz. ukr.; 14.10 Muzyka lekka z płyt; 14.25 „Świat dziecka w literaturze“ — szkic literacki; 14.35 Płyty; 15.00 Giełda lwowska; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Odczytanie programu na dzień następny; — 15.15 „Trochę pieśni, trochę słowa“; 17.00 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 Koncert rozrywkowy; 17.55 „Hallo, Uwaga“; 20.55 „Znaczenie gospodarstwa leśnego dla drobnego rolnika“; 22.00 Wiadomości sportowe; 22.05 Nowości z płyt.

**Katowice,** godz. 5.15 Audycja poranna z płyt; — 6.20 Płyty; 11.25 Płyty 13.50 Wiadom. bież.; 14.00 Płyty; 14.30 Koncert rozrywkowy; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach; 15.15 Swaczyna w ogródku; 15.35 Płyty; 17.00 Muzyka taneczna, w przerwie program na jutro; 21.00 „Pani Kaletowa“, czyta autor (z Krakowa);

**Programy zagraniczne:** godz. 19.30 Sztokholm „Wiedeń — Budapeszt“ potpourri; 19.30 Lipsk „La finta giardiniera“ — opera; 20.30 Strassburg Koncert symfoniczny; 20.25 „Święty Wacław“ — oratorium; 21.00 Radio Paris Koncert rozrywkowy; 20.55 Droitwich Koncert symfoniczny; 21.50 Rzym Koncert symfoniczny.

# Wiadomości sportowe

## Dalsze niedzielne wyniki sportowe

Ub. niedziela przyniosła całą masę imprez sportowych. Wyniki większości ich podaliśmy w numerze poniedziałkowym „Głosu Narodu". Dziś podajemy dalsze.

Jeżeli chodzi o wyniki z terenu naszego kraju, to przede wszystkim zanotować należy nowy **rekord świata jaki ustanowiła Walasiewiczówna w pięcioboju** na zawodach lekkoatletycznych w Grudziądzu, osiągając 369 pkt., a więc lepiej o 3 od rekordu poprzedniego. Poszczególne wyniki osiągnęła ona następujące: 100 m — 12 sek., w dal — 5,97 m., kula — 10,43 m., wzwyż — 1,35 m., oszczep — 38,94 m.

**Trójmecz kolarski Niemcy — Dania — Polska,** odbyty na torze w Helenowie, w Łodzi przyniósł zwycięstwo Niemcom przed Duńczykami i Polakami.

**Grand Prix Polski** i nagrodę Prezydenta R. P. w wyścigach motocyklowych, jakie się odbyły w Warszawie na Bielanach, zdobył w klasie najsilniejszej (500 cm) Niemiec Bungerz na DKW, szybkość 98,1 klm/godz.; w klasie do 350 cm zwyciężył Wünszke DKW 94,1 klm/godz.; w klasie do 250 cm. Petruschke DKW 94,1 klm/godz., obaj Niemcy.

**W jesiennej jeździe konkursowej Automobilu** Pol., która obejmowała okrężną jazdę na trasie Warszawa — Kowel — Włodzimierz — Lubartów — Kock — Miłosna — Warszawa (716 klm) próbę szybkości na jednym kilometrze oraz próby zrywu i hamowania zwyciężyli: w klasie pierwszej (samochody do 750 cm) Kozakowski na DKW, w klasie drugiej (do 1.000 ccm) Pronaszko na Fiat, w trzeciej (do 2.000 ccm) inż. Polturak na Lancii, w czwartej (powyżej 2.000 ccm) Nazurek na Chevrolecie.

**Reprezentanci Krakowa** w piłkarstwie odnieśli dwa sukcesy. W Tarnowie Tarnów został pokonany przez reprez. Krakowa, złożoną w większości z graczy Wisły 3:1. Bramki strzelili Krzemień 2, Filek 1, dla Tarnowa Pirych. W Kielcach Cracovia wygrała z repręz. podokr. kieleckiego 6:3.

Z wyników zagranicznych najciekawszym jest zakończenie **mistrzostw Ameryki w tenisie.** Mistrzostwo panów w grze pojedynczej zdobył **Bndge** po zwycięstwie nad Mako 6:3, 6:8, 6:2, 6:1, w grze pań, (w której odpadła nasza tenisistka Jędrzejowska) zwyciężyła **Marble**, bijąc Australijkę Wynne 6:0, 6:3.

### FINAŁOWE ROZGRYWKI O WEJŚCIE DO KL. A W KOSZYKÓWCE MĘSKIEJ.

W ub. sobotę i niedzielę rozegrane zostały w Trzebini zawody koszykówki męskiej o wejście do kl. A. z udziałem H. K. S. (Trzebinia). Beskidu (Andrychów) Z. S. Tempo (Tarnów) i krakowskiej Garbarni. Zaszczytny awans uzyskała Garbarnia (Kraków), wykazując doskonałą formę. Drugie miejsce zajął H. K. S., trzecie Beskid, zaś faworyt i najpoważniejszy kandydat Tempo zajęło ostatnie miejsce.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

**Garbarnia — H. K. S. 40:38 (25:18).** Garbarnia, która prowadziła przez cały czas gry, w ostatniej chwili omal nie straciła zwycięstwa. Najlepsi: „Marek", Spohn, Bychawski u zwycięzców, a Rozmus u pokonanych. Sędziowali pp. dyr. Sikorski i Rybka.

**Beskid — Tempo 36:18 (15:11).** Tempo, które w sobotę grało jedną tylko 5-ką, zagrało niepotrzebnie ostro i mecz ukończyło z trzema zawodnikami. Sędziowali p. p. Zaczek i Rybka.

**Garbarnia—Beskid 37:35 (15:15).** Niezwykle zacięty mecz od pierwszej do ostatniej minuty gry. Garbarnia zwycięża dzięki koncertowej grze „Marka" najlepszego bezsprzecznie zawodnika turnieju. Sędziowali p. p. Zaczek i dyr. Sikorski.

**Tempo — H. K. S. 47:43 (20:29).** H. K. S. prowadzący od pierwszej minuty gry, przegrał spotkanie w ostatnich pięciu minutach. Najlepsi: Kulikowski i Stokłosa (Tempo), a Rozmus w H. K. S. Sędzia p. dyr. Sikorski.

**Garbarnia — Tempo 51:18 (23:9).** Zawody te wygrała Garbarnia dzięki doskonałej taktyce swego kierownictwa, które potrafiło wystawić rezerwową piątkę nie zmęczoną poprzednimi spotkaniami, która zagrała b. dobrze to spotkanie. Najlepsi: Kowalówka M., Lipiński i Pirowski J. u zwycięzców, a Stokłosa i Koneczny u pokonanych. Sędziowali b. dobrze p. dyr. Sikorski.

**H. K. S. — Beskid 20:0** (w-o). Drużyna Beskidu wycofała się z zawodów po przedpołudniowej porażce z Garbarnią.

Jeśli idzie o zawodników turnieju, to systemem 1—5 będą się prezentowali nast.: 1) „Marek" (Gb), 2) Rozmus (H. K. S.), 3) Sordyl (Beskid), 4) Bychawski (Gb) i 5) Stokłosa (Tempo). Organizacja zawodów jeśli idzie o H. K. S. zawiodła. Dość nadmienić, że na niedzielne zawody popołudniowe nie poprawiono linij, a sobotnie zawody zakończono w ciemnościach.

### „PIĄTY ROK ZAWODÓW".

Doroczne zawody w trójboju lekkoatletycznym o nagrody przechodnie Rozgłośni Krakowskiej Polskiego Radia, odbędą się w dniu 2 października. — Trzy popularne konkurencje, jakie składają się na tę popularną imprezę, a mianowicie: bieg na 100 mtr., skok w dal i pchnięcie kulą pozwalają wziąść udział w zawodach niemal każdemu lekkoatlecie.

Nadmienić należy, że zawody odbywają się w konkurencji pań i panów i są dostępne również i dla niestowarzyszonych.

Zgłoszenia kierować: Rozgłośnia Krakowska, ul. Wróblewskiego.



# Ojciec św. do robotników

KAP: Ojciec św. przyjął ostatnio na audiencji specjalnej bardzo liczną pielgrzymkę członków francuskiego zjednoczenia *chrześcijańskich związków zawodowych* (Confédération Française des Syndicats Chrétiens) i wygłosił do nich cenne dla wszystkich pouczenia i wskazówki.

Przede wszystkim mówił Papież o błędach teoryj, które głoszą, że zbiorowość ludzka jest wszystkim a jednostka niczym, co wyraża się hasłem: wszystko dla państwa nic dla jednostki. Kościół takiej tezy, równie jak i tezy odwrotnej: wszystko dla jednostki, nic dla państwa, — *nie popiera a głosi naukę, która domaga się właściwego i słusznego stosunku między zbiorowością a jednostką.*

Specjalną uwagę poświęcił Ojciec św. państwu totalnemu, które głosi: nic bez państwa, wszystko dla państwa, i mówi:

*„Ale w tym jest błąd oczywisty, że zdumiewającym jest, iż ludzie skądinąd poważni i wyposażeni w talenty wygłaszają go i wykładają masom. Jak bowiem państwo może być prawdziwie totalnym, dawać wszystko jednostce i wszystkiego od niej żądać? Jak może dać jednostce wszystko do jej udoskonalenia wewnętrznego, — ponieważ idzie o chrześcijan — do uświęcenia i wyniesienia do chwały wiekuistej dusz? Wskutek tego, ileż spraw wymyka się z możliwości państwa w życiu obecnym i, wobec życia przyszłego, w bycie wiecznym! Jeśli istnieje ustrój totalny — totalny z istoty i z prawa — to jest nim ustrój Kościoła, bowiem człowiek należy całkowicie do Kościoła, powinien do niego należeć, bo człowiek jest tworem Boga, jest ceną Odkupienia Bożego, jest sługą Boga, mającym przeznaczenie żyć dla Boga tu na ziemi a z Bogiem w niebie. A przedstawicielem zamierzeń, myśli i praw Boga jest tylko Kościół..."*

Drugą sprawą, którą Ojciec św. poruszył w swym przemówieniu, było przypomnienie *miłosierdzia chrześcijańskiego,* którego tak brak w naszych czasach. Jednym nigdy nie jest dość dóbr ziemskich, innym tych dóbr braknie. Wskutek tego złego podziału dóbr ziemskich, bez miłosierdzia Bożego, zawsze będą na świecie tacy, *którzy będą mieli za dużo, i tacy, którzy będą mieli za mało.*

Przedmiotem trzeciego pouczenia Ojca św. była sprawa Akcji Katolickiej.

„Akcja Katolicka — zaznaczył Ojciec św. — niczego nie pragnie zastępować, wchłaniać, w siebie; żadne dzieło nie powinno cofać się przed Akcją Katolicką, przeciwnie, wszystkie dobre dzieła należą same przez się, ze swej natury, do sfery, dziedziny Akcji Katolickiej, ponieważ to jest życie, które Pan nasz zechciał przynieść na ziemię. Wszystkie więc dzieła, jak wasze, *są szacownym przyczynianiem się do Akcji Katolickiej, która, jak mówiliśmy po raz pierwszy w Naszej pierwszej encyklice, jest udziałem świeckich w apostolstwie hierarchicznym.*

——oOo——

# Kalendarz ostatnich wydarzeń

## Siedem tygodni nerwowego napięcia Europy

Nie można jeszcze pisać historii kryzysu światowego 1938 roku. Co więcej — jest jeszcze przedwcześnie, aby można było zorientować się w możliwości rozwiązania go. Jedno jest niewątpliwe, że gdy nawet skończy się on pokojowym rozwiązaniem, do którego wszyscy więcej czy mniej szczerze prą — spowoduje on duże zmiany i przeobrażenia. Ale już obecnie można nakreślić chronologiczny przebieg siedmiotygodniowego trzymania świata, a zwłaszcza Europy w dużym napięciu nerwowym.

Zaczęło się w dniu *3 sierpnia* z chwilą przybycia lorda Runcimana do Pragi.

*10 sierpnia* — Henlein tworzy komisję do bezpośrednich rozmów z rządem w Pradze.

*11 sierpnia* Trzecia Rzesza zarządza olbrzymie manewry, powołując 750.000 rezerwistów.

*15 sierpnia* kanclerz Hitler przybywa niespodziewanie na teren manewrów.

*18* — odwiedza Runciman Henleina.

*19* — rząd w Pradze czyni pierwsze nieznaczne ustępstwa na rzecz Niemców sudeckich.

*21* — Niemcy odrzucają te propozycje.

*25* — Runciman powoduje, że rząd Hodży przedkłada nowe ustępstwa.

*26* — zajścia na terenie Sudetów.

*1 września* — Henlein odwiedza kanclerza Hitlera,

*4* — Henlein komunikuje Runcimanowi, że kanclerz odrzuca kompromisowe przedłożenia.

*5* — rząd Hodży ogłasza częściowe przyjęcie tez karlsbadzkich.

*6* — wręczenie Henleinowi planu nr IV.

*7* — „Times" proponuje urządzenie plebiscytu w Czechosłowacji. Rząd angielski dementuje, jakoby miał cokolwiek wspólnego z tą enuncjacją.

*8* — w porozumieniu z gabinetem londyńskim — Francja zarządza obsadzenie rezerwami linii Maginota. Flota angielska „Homme Fleet" ściągnięta zostaje na manewry.

*9* — ambasador angielski sir Nevile Henderson stara się w Norymberdze dotrzeć do kanclerza Hitlera.

*11* — gabinet angielski komunikuje prasie ostrzeżenie pod adresem Niemiec.

*12* — wybuch powstania w Sudetach. Henlein nadsyła ultimatum Pradze. Usiłowania Runcimana o wznowienie rokowań nieudałe.

*14* — późnym wieczorem w Paryżu ogłasza się, że w dniu 15 września Chamberlain leci do Niemiec.

*15* — rozmowy Chamberlaina z kanclerzem Hitlerem — zamierzone na dwa dni, skrócone do jednego.

*16* — Chamberlain powraca do Londynu. Runciman odwołany z Pragi. Pojawia się również wiadomość, że rozmowy Chamberlaina z Hitlerem będą kontynuowane.

*17* — całodniowe obrady angielskiego gabinetu. Francuski premier Daladier zaproszony do Londynu łącznie z ministrem spraw zagranicznych, Bonnet'em. Henlein tworzy korpus ochotniczy i żąda natychmiastowego wcielenia Sudetów do Niemiec. Pierwsze utarczki na granicy i pierwsi zbiegowie w Niemczech.

*18* — londyńskie konferencje angielskich i francuskich ministrów. Runciman oświadcza, że Niemcy i Czesi nie mogą dłużej żyć razem w jednym państwie. Francusko-angielskie propozycje rozwiązania problemu czechosłowackiego.

*19* — gabinety angielski i francuski zatwierdzają propozycje obrad ministrów. Praga zostaje zawiadomiona o tych propozycjach. Olbrzymie wzburzenie na wiadomość, że Francja i Anglia zmuszają Czechosłowację do odstąpienia Sudetów za cenę gwarancji pozostałych granic.

*Od 20.* początek dramatycznych dni Pragi, walk na granicach, pierwszego oporu i gabinetu. Na widownię występują Polska i Węgry. Niezwykła jednomyślność całego narodu polskiego w słusznym żądaniu zwrotu Zaolzia aż po Ostrawicę. Kroki dyplomatyczne rządu polskiego. Nieprzerwany łańcuch olbrzymich manifestacyj w całej Polsce.

## Dekadowy bilans Banku Polskiego

W drugiej dekadzie września zapas złota w Banku Polskim **zmniejszył się o 5,6 miln. zł do 441,5 miln. zł.;** stan pieniędzy zagranicznych i dewiz **wzrósł o 2,6 miln. do 14,7 miln. zł.**

Suma wykorzystanych kredytów powiększyła się o 34,0 miln. zł do 815,2 miln. zł., przy czym portfel wekslowy wzrósł o 5,1 miln. zł do 715,9 miln. zł.: portfel zdyskontowanych biletów skarbowych zwiększył się o 22,5 miln. zł. do 58,2 miln. zł.; stan pożyczek zabezpieczonych zastawami powiększył się o 6,4 miln. zł. do 41,1 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 9,7 miln. zł. do 29,7 miln. zł.

Pozycja „inne aktywa" zmniejszyła się o 9,0 miln. zł do 187,1 miln. zł. Pozycja zaś „inne pasywa" uległa wzrostowi o 1,4 miln. do 170,7 miln. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 18,6 miln. zł. do 260,9 miln. zł.

**Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — powiększył się o 11,7 miln. zł. do 1.149,0 miln. zł.**

Pokrycie złotem wynosi 33,71 proc.

Stopa dyskontowa 4 i pół proc., stopa od pożyczek zastawnych 5 i pół proc.

## „Młody Polak"

Ogromną rolę w życiu szkolnym i wychowaniu młodzieży grają pisma dla młodzieży. Pamiętamy, jak społeczeństwo z oburzeniem reagowało na pisma dla młodzieży, wydawane przez Z. N. P. w duchu komunistycznym. „Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Nar. Nauczyc." wydaje przy pomocy świetnych pisarzy dla młodzieży pisma: „Młody Polak" (dla starszych dzieci) i „Dzwonki" (dla młodszych). Katoliccy nauczyciele winni je poprzeć ze względu na zdrową katolicką i narodową ideologię. Adres: Warszawa, ul. Chmielna 58.

## Kalendarzyk katolicki

**WTOREK 27 WRZEŚNIA.** Św. Kosmy i Damiana, męczenników. Św. Kosma i św. Damian, dwaj bracia i lekarze, leczyli chrześcijan z miłosierdzia. — Umęczono ich koło 300 roku. Grób ich znajduje się w Cyrzhus w Syrii. Justynian kazał nad nimi zbudować bazylikę.

Wschód słońca o godz. 5.29, zachód o godz. 17.25. Długość dnia 11 godzin 56 minut.

——oOo——

## Kronika krakowska

**W ROCZNICĘ ŚMIERCI TWÓRCY MUZEUM ETNOGRAFICZNEGO W KRAKOWIE.** W poniedziałek 26 b. m. o godz. 9, została odprawiona w katedrze na Wawelu Msza św. za spokój duszy Twórcy Muzeum Etnograficznego śp. dyr. Seweryna Udzieli.

**DODATKOWE WPISY NA STUDIUM WYCHOWANIA FIZYCZNEGO.** Dyrekcja Studium Wychowania Fizycznego U. J. w Krakowie, ogłasza dodatkowe wpisy na Studium Wychowania Fizycznego U. J. dla mężczyzn, którzy zostali zwolnieni ze służby wojskowej po dniu 19 września b. r. Podania o przyjęcie na Studium przyjmuje Dyrekcja do dnia 4 października włącznie. Adres: Studium Wychowania Fizycznego U. J. Kraków, ul. Zyblikiewicza L. 5.

**SAMOCHÓD POTRĄCIŁ DWIE OSOBY.** W niedzielę o godz. 19 na ul. Krakowskiej samochód potrącił przechodzących przez jezdnię Mordkę Juśkiewicza, kupca i jego 40-letnią siostrę Dinę. Wskutek potrącenia Juśkiewicze doznali ogólnego potłuczenia.

**KRWAWA BÓJKA PRZY ALEI 29 LISTOPADA.** W niedzielę o godz. 15.30 Jan Noworyta i Józef Eichner na tle osobistych porachunków wszczęli ze sobą bójkę na podwórzu realności przy Al. 29 Listopada 23. W czasie bójki Eichner zadał Noworycie dwie rany cięte nożem. Po udzieleniu pomocy lekarskiej przez lekarza pogotowia ratunkowego Noworytę pozostawiono opiece domowej.

**SIEDEM MIESIĘCY WIĘZIENIA ZA UDERZENIE POLICJANTA.** Sąd Okręgowy karny w Krakowie, skazał na siedem miesięcy więzienia Mieczysława Musiała za uderzenie policjanta, który go aresztował na placu Szczepańskim.

——oOo——

**ZMARLI W KRAKOWIE:** Śp. Leopoldyna z Kohoutów Ippoldtowa l. 67; Jan Sas Kulczycki l. 63, Sodalis Marianus.

### Komunikaty

**POSIEDZENIE ORGANIZACYJNE KRAKOWSKIEGO KOMITETU RATUNKOWEGO DLA ZAOLZIA.** We wtorek 27 b. m. o godz. 19 odbędzie się w sali konferencyjnej na Ratuszu posiedzenie organizacyjne Krakowskiego Komitetu Ratunkowego dla Zaolzia i uchodźców z Czechosłowacji.

**I. ODDZIAŁ CYRKU STANIEWSKICH W KRAKOWIE.** Jak się dowiadujemy, w nadchodzącą środę 28 września o 8.30 wiecz. rozpoczyna gościnne występy na terenie Krakowa I. reprezentacyjny oddział cyrku Staniewskich, który w bież. roku cieszył się olbrzymim powodzeniem na Litwie. Cyrk przywozi program, który przejdzie najśmielsze nasze oczekiwania, składa się bowiem z rewelacyjnych atrakcji. Na czoło wybija się rekordowa tresura 3 olbrzymich słoni, szympansów na latających trapezach, koni i wielu innych zwierząt. W programie zobaczymy niebywałe produkcje akrobatyczne, saltomortalistów na linie pod kopułą cyrku. Człowieka bez rąk Elroya, wykonującego wszelkie prace nogami, doskonałych klownów hiszpańskich SIKI i wiele rekordowych atrakcji o wielkim nazwisku na kuli ziemskiej. — Cyrk Staniewskich zainstaluje się tylko na kilka dni obok boiska Cracovii.

——:oOo:——

**REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.**
Wtorek, 27. IX. „Gdzie diabeł nie może..."
Środa, 28. IX. „Jan".
Czwartek, 29. IX. „Gdzie diabeł nie może..."

**REPERTUAR KIN:**

**ADRIA:** 1) „Ludzie zaułka" i „Śmiertelni wrogowie".
**APOLLO:** „Marco Polo" — Gary Cooper.
**MUZEUM:** „Kościuszko pod Racławicami".
**KINO DOMU ŻOŁNIERZA.** Od 23—27 września b. r. włącznie: „Zaginiony horyzont". Ronald Colman.
**Ł. O. P. P.:** „Dla kobiety" i „Noce egipskie".
**PROMIEN:** „Znachor" (Kazimierz Junosza Stępowski).
**STELLA:** „Zbrodnia i kara" (H. Bauer).
**SZTUKA:** „Przygoda w Szanghaju" (Dolores del Rio).
**UCIECHA:** „Przygody Robin Hooda". W głównych rolach Errol Flynn i Olivia De Havillaud.
**WANDA:** „Profesor Wilczur". W rol. głównych: Kaz. Junosza - Stępowski, Elżbieta Barszczewska.
**ŚWIT:** „Olimpiada — Święto Narodów".

——:oOo:——

**Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we wtorek, jak również we czwartek dana będzie ciesząca się ogromnym powodzeniem, arcywesoła komedia R. Niewiarowicza **„Gdzie diabeł nie może..."** w opracowaniu scenicznym J. Karbowskiego. W sztuce występują: A. Matusiakówna, Z. Modzelewski, K. Szubert, K. Opaliński, R. Wroński, Z. Zalewska, Kolwas i in. — Jutro w środę świetna komedia Wł. Bus-Fekete'go **„Jan"** z Z. Mrożewskim, H. Brochocką, K. Fabisiakiem, A. Klońską, R. Wrońskim i in.

**NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ** teatru będzie komedia J. Korzeniowskiego p. t. **„Stary mąż"** w reżyserii dyr. K. Frycza.

# Rozwiązanie rady Giełdy

## Zbożowej i Towarowej w Krakowie

**Rada Giełdy Zbożowej i Towarowej w Krakowie została decyzją Ministra Mandlu i Przemysłu rozwiązana z dniem 23 b. m. Przyczyną rozwiązania Rady było jej zdekompletowanie. Z początkiem września powstały nieporozumienia w łonie Rady i kilku członków złożyło mandaty.**

**Komisarzem mianowany został b. zastępca dyrektora Stanisław Ostrowski, który będzie urzędował około trzech miesięcy, po czym odbędą się przewidziane statutem wybory.**

# Uczestnicy Zlotu częstochowskiego zwiedzili Kraków

W nocy z niedzieli na poniedziałek przyjechało do Krakowa kilka tysięcy uczestników ogólnopolskiego Zlotu Katolickiego Związku Młodzieży Męskiej w Częstochowie. Była to łodzież z diecezyj małopolskich. Młodzież przez cały dzień zwiedzała zabytki Krakowa, w szczególności Wawel i kościół Mariacki. Mieszkańcy Krakowa witali serdecznie oklaskami i okrzykami dziarskie szeregi dzielnych druhów.

——oOo——

# Samobójczy skok z drugiego piętra

**W poniedziałek koło godz. 12 w południe wezwano Pogotowie Ratunkowe na ulicę Brzozową 31. Po przybyciu Pogotowia na miejsce okazało się, że 20-letni Samuel Treibisch, z zawodu lakiernik, w przystępie krańcowej depresji skoczył z II piętra na bruk. Lekarz stwierdził już zgon. Powodem rozpaczliwego kroku był zawód miło[illegible]**

——oOo——

# Uniewinniający wyrok w procesie o strajk rolny

Niecodzienną sprawę rozpatrywał w poniedziałek Sąd Apelacyjny w Krakowie. Tłem rozprawy był **strajk rolny** w sierpniu ubiegłego roku. **Prezes Stronnictwa Ludowego w Brzanie Dolnej, Wojciech Majcher,** skazany został wyrokiem Sądu Okręgowego w Tarnowie na trzy miesiące więzienia za udział w strajku. Majcher miał w **przebraniu kobiecym** stać na drodze w Brzanie Dolnej i **zmuszać kobiety do zaniechania dostawy mleka** do mleczarni w Bobowej.

Od tego wyroku apelował tak prokurator, jak i oskarżony. Sąd Apelacyjny wydał w poniedziałek **wyrok uniewinniający.**

**Oskarżonego bronił adwokat dr Grodziski.**

# Skazanie zabójcy

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Krakowie zasiadł w poniedziałek **Józef Słaby,** oskarżony o to, że 6 sierpnia b. r. w Rząsce pod Krakowem w czasie sprzeczki **ugodził nożem w brzuch i w plecy Jana Malerę, powodując jego śmierć.**

Oskarżony tłumaczył się na rozprawie, że działał w obronie koniecznej. Sąd nie przyjął tego tłumaczenia i skazał oskarżonego **na 5 lat więzienia.**

# Po pijanemu wywołał awanturę

Przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie odbyła się w poniedziałek rozprawa karna przeciwko **legioniście z pierwszej brygady Franciszkowi Prymasowi, funkcjonariuszowi P. K. P.**

Prymas wpadł 5 lutego b. r. w nocy do biura kasy na stacji kolejowej w Chrzanowie i rozpoczął **sprzeczkę z kasjerem Romanem Warchałem.** Warchał kazał portierowi kolejowemu wyrzucić podpitego Prymasa. Wtedy Prymas **kopnął Warchała w nogę, uderzył portiera** w twarz, a następnie **chwycił żelazny drąg i groził kasjerowi zabiciem,** rzucając przy tym na niego obelżywe wyrazy.

W pierwszej instancji Prymas został przez Sąd Okręgowy w Krakowie skazany na siedem miesięcy **więzienia** z zawieszeniem. Sąd Apelacyjny **wydał wyrok uniewinniający,** biorąc pod uwagę fakt, że oskarżony w chwili czynu był pijany.

——oOo——

# Rozprawa o napad rabunkowy

Na urzędnika huty „Wawel" Blumenkranza napadł dnia 20 czerwca b. r. nad Wisłą **Franciszek Leśniak i zrabował mu zegarek.** Leśniak usiłował zbiec, lecz Blumenkranz rzucił się za nim w pogoń i wspólnie z policjantem zdołał go ująć.

W poniedziałek Leśniak zasiadł na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym, który go **skazał na trzy lata więzienia.**

Trybunałowi przewodniczył wiceprezes dr **Nowosielski,** oskarżał prokurator dr **Maczyński.**

## Okręgowe Komisje Wyborcze rozpoczęły urzędowanie

Prace przygotowawcze do wyborów do Sejmu i Senatu są w pełnym toku. Okręgowe Komisje Wyborcze, których jest dwie, rozpoczęły już urzędowanie. **Lokal Komisji nr 80 mieści się w gmachu Zarządu Miejskiego (Magistrat), lokal Komisji nr 81 znajduje się w Starym Ratuszu, przy placu Wolnica l. 1 a.**

**Okręg wyborczy nr 80 obejmuje część południowo-zachodnią miasta, okręg nr 81 część północno-wschodnią.** Granica między tymi okręgami biegnie Wisłą, ulicami Podzamcze, Grodzką, św. Gertudy, św. Sebastiana, Dietla, torem kolejowym i ul. Prądnicką.

## Muzeum Etnograficzne w Krakowie rozszerza swoje agendy

Staraniem Zarządu Gł. Związku Ziem Górskich została utworzona przy Muzeum Etnograficznym im. Seweryna Udzieli w Krakowie *poradnia w sprawach strojów ludowych.* Zadaniem poradni jest *zbieranie i udzielanie informacji, dotyczących strojów ludowych, źródeł zakupu* niezbędnych materiałów i dodatków oraz *prowadzenie ewidencji warsztatów rzemieślniczych, pracujących dla zaspokojenia potrzeb stroju ludowego,* j. np. pracownie krawieckie, kapelusznicze, rymarskie i t. p.

Poradnia udziela informacji bezinteresownie, jedynie za zwrotem kosztów korespondencji. — Adres poradni brzmi: Poradnia w Sprawach Strojów Ludowych, Kraków, Wawel nr 7. Muzeum Etnograficzne.

### *Z dnia*

**CZY NIE LEPIEJ BYŁOBY WYDZIERŻAWIĆ?**

Zarząd Miejski w Krakowie wpadł na niezły pomysł *„zasadzenia"* wiewiórek w Parku im. dra Jordana. Pomysł ten ma tylko jedną wadę: otóż *wiewiórki lubią* — i co tu gadać — *muszą* odżywiać się. Muszą jeść!

A w Parku nie ma tak bardzo co. Ilość leszczyn można by policzyć na palcach, iglastych jest także nie wiele. Jest — co prawda — kilkadziesiąt dębów. Ale wiewiórki nie mają z nich żadnego pożytku. Dojrzałe bowiem żołędzie, tj. te które opadną na ziemię padają łupem specjalnej falangi zbieraczy. Sam na własne oczy widziałem jakąś *babinę z koszem,* która zbierała żołędzie *jak u siebie* w ogrodzie. Nie ma dnia, aby nie można było spotkać gromadki dzieci, które rzekomo dla celów *„szkolnych"* zbierają żołędzie. W tym stanie rzeczy wiewiórki skazane są na *„żebraninę"*. Aby się o tym przekonać wystarczy pójść do parku. Podbiega taki mały „żebrak", staje na dwóch łapkach *i prosi...* Głód to wielki pan.

Byłoby zatem nieźle, aby *„plantowi"* — jest ich tam *kilku* — choćby trochę od czasu do czasu zajrzeli *co się w Parku dzieje.*

Psów np. *nie wolno* spuszczać w Parku ze smyczy. Tak przynajmniej można wyczytać na tablicy, stojącej u wejścia do Parku. Ale sam widziałem, jak jeden *„pan"* przyszedł w towarzystwie psa i szczuł go na wiewiórki.

Nie wiem — może faktycznie Park Jordana ma zastępować ogródek działkowy, czy knieję leśną. Ale gdyby tak było, wydaje mi się, iż korzystniej byłoby Park wydzierżawić jakiejś spółce łowieckiej.

*Peer.*

## Od 35.060 metrów do 501.177 kilometrów

Dawne to czasy. Na drogach naszych zaczęły pojawiać się pierwsze samochody, formą dawne kabrioletу przypominające. Śmieszne wehikuły, nie wiele szybciej poruszające się od wozu, ciągnionego przez parę rosłych, tęgich rysaków, siliły się już w pierwszym okresie swego istnienia na rekordy szybkości. Kierowcy ich nie przypuszczali, jak szybko przegoni je postęp techniki! W pierwszym wyścigu samochodowym w roku 1887 na trasie Paryż—Wersal osiągnięto szybkość 35 kilometrów i sześćdziesiąt metrów na godzinę. W 7 lat później na trasie Paryż—Rouen osiągnięto 60 km. na godzinę. W r. 1903 w wyścigu Paryż—Madryt już 100 km. W miarę rozwoju automobilizmu wydłużają się trasy i zwiększa szybkość. *Ostatnie zawody samochodowe ustanowiły nowy rekord w tej dziedzinie. Sławny angielski automobilista Eyston w samochodzie specjalnej konstrukcji osiągnął zawrotną szybkość 501.177 kilometrów na godzinę, t. j. prawie 8.353 metry na minutę, czyli blisko 140 metrów na sekundę.* Czy o takich szybkościach mógł marzyć konstruktor pierwszych samochodów?



Sygnatura: Km. 913/38.

### Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu, Feliks Winkler, mający kancelarię w Oświęcimiu, ul. Marsz. Śmigłego-Rydza Nr. 9, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 października 1938 r. o godz. 9-tej w Łazach, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Elżbiety Plessnerowej, składających się z lustra, kredensu pokojowego, maszyny do szycia, biurka, zegaru, stołu, 4 krzeseł 2 szaf i 2 szafek nocnych, oszacowanych na łączną sumę zł 650.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Oświęcim, dnia 24 września 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
**Feliks Winkler.**

Sygn. II. Km. 1472/38.

### Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu grodzkiego, rewiru II. w Krakowie, mający kancelarię przy ul. Starowiślnej 15, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 października 1938 r. godzina 10.15, odbędzie się w Krakowie, przy ul. św. Jana 11, na wniosek wierzyciela firmy Bolesław Kamiński w Krakowie, na zasadzie art. 510, 554 § 2 kodeksu handl. sprzedaż 52 skrzyń orzechów włoskich jąder znajdujących się na składzie u wnioskodawcy przy ul. św. Jana 11 w Krakowie, o wadze 1.309 kg wraz ze skrzyniami, nadesłanych przez firmę Les Fils de J. Leon Bizac w Souillac-Perigord Francja pod adresem firmy Bolesław Kamiński.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Kraków, dnia 23 września 1938 r.




Sygnatura: IX. Km. 621/38.

### Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru IX., Julian Sutyła, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 października 1938 r. o godz. 9.30 w Sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, sala 33. II. p., odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Olgi Walczakowej w Krakowie, Pędzichów 6, nieruchomość, a to ¾ części realności obj. lwh. 62 ks. gr. gm. kat. Kraków, Dz. V. Kleparz, składającej się z parceli lkat. 82 o powierzchni 271.60 m. kw., na której stoi dom mieszkalny 2-piętrowy, murowany z cegieł, kryty częściowo dachówką i blachą. Nieruchomość ta położoną jest w Krakowie, przy ul. Pędzichów 6 i ma urządzoną księgę hipot. przy Sądzie okręg. w Krakowie.

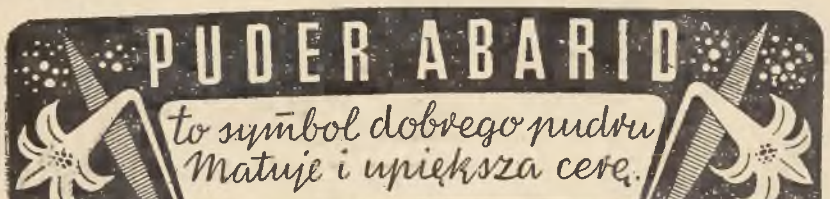
Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 42.283 gr 50, cena zaś wywołania wynosi zł 31.712 gr 63. — Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 4.228 gr 84.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 13, sala Nr. 33. II. p.

Dnia 14 września 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
**Julian Sutyła.**






KAROL CONRAD 67

## Próba ogniowa

**Współczesna powieść marynarska.**

**Przekład Eugeniusza Bałuckiego.**

— A złoto tam jest? — wtrącił z żywością Alberto Spah.

Pytanie padło w momencie, gdy wszyscy byli wpatrzeni w wielki wir. Słowo „złoto", zdawało się, zawisło nad rzeką i nad puszczą jak brzydki niewczesny żart.

Po złoto się wybrał!... pomyślał Hunstanton z nieco złośliwym zadowoleniem, że Włoch się zdradził z istotnymi pobudkami, które go skłoniły do udziału w niebezpiecznej wyprawie. Nie darzył sympatią śpiewaka.

Wir okazał się znacznie silniejszy, niż można było przypuszczać i motorówka nie słuchając steru, sunęła ku środkowi, w którym się utworzył dość głęboki lej.

Hunstanton znieruchomiał i tylko mocniej ścisnął w dłoniach karabin leżący w poprzek na kolanach. Obok niego siedział wyelegantowany i mocno naperfumowany śpiewak; prawdopodobnie był zajęty myślami o złocie, które spodziewał się znaleźć w głębi wyspy, w każdym razie z pewnością nie zdawał sobie sprawy z niebezpiecznej sytuacji.

Łódź okręciła się wokół swej osi. Hunstanton chciał coś powiedzieć, ale kapitan, siedzący na przedniej ławce razem z artystką filmową, zdawało się, to wyczuł, gdyż odwrócił prędko głowę i znaczącym spojrzeniem nakazał mu milczenie.

Czarni zaczęli pomrukiwać, gdy wir obrócił łodzią.

Nagle puścił motor na największą ilość obrotów „Robert Malmson II" szarpnął gwałtownie, lecz pokonał potężny prąd i wybrnął z wiru.

Kapitan spojrzał w tył za lewą burtę i Hunstanton zaniepokoił się, gdy dostrzegł na jego suchej, zawsze pogodnej i niewzruszonej twarzy, wyraz niezwykłej powagi.

Murzyni uśmiechali się, jednak Hunstanton wyczuł, że w tym coś się kryło: według wszelkiego prawdopodobieństwa byli przerażeni i teraz naradzali się po kryjomu knując zdradę.

— Hej, Guwuto! — zawołał ostro. — O czym tam mówicie? Kto ci pozwolić?

Guwuto, mocno zbudowany Murzyn o szerokich barach i o bezczelnej odrażającej twarzy, nic nie odpowiedział i tylko jeszcze więcej wytrzeszczył ostre rzadko rozstawione zęby. Ale ten uśmiech miał wyraz wprawdzie pierwotnej i naiwnej, jednak przede wszystkim udanej niewinności.

Zamiast niego odezwał się inny już dość stary Murzyn o stale biegających przebiegłych oczach:

— Wielcy bogowie Prosperoty odwrócić łódź. Trzeba jechać z powrotem. Wszyscy jechać z powrotem. Onitano być tabu.

— Zamknąć pysk, Akala! — osadził go energicznie Hunstanton. — Ciebie nikt nie pytać!

— My biali ludzie, dla nas nie być tabu — wtrącił kapitan Steeg, który znał dobrze miejscowe prawo otaczające nietykalnością pewne dość dowolnie określone czynności. — Dla was też nie być tabu, bo wy jechać z białymi ludźmi.

— Dla nas być tabu — mruknął Guwuto.

Hunstantona poderwało — zresztą trudno było utrzymać nerwy na uwięzi w tym straszliwym upale i w parnej dławiącej wilgoci puszczy.

Zaczerpnął powietrza. Zdawało się, z tym głębokim westchnieniem wciągnął w płuca coś w rodzaju niezdrowego gorączkowego podniecenia — w tym momencie nie mógłby znieść w ogóle żadnego sprzeciwu, już nie mówiąc o czarnych, których według przestróg Weldona należało trzymać bardzo krótko.

Steeg spojrzał na młodego oficera znacząco i jednocześnie uspokajająco. Hunstanton przemógł się i przemilczał.

Rzeka zwęziła się, siła prądu wzrosła bardzo wyraźnie. Nadbrzeżne drzewa, stojące nad wodą szczelną ścianą, stawały się podobne do ciżby nieprawdopodobnych pokracznych postaci, przypominających nieco ludzkie istoty skręcone w okropnych męczarniach i zastygłe w tej pozycji.

Około siódmej wieczorem nowe niebezpieczeństwo zagroziło łodzi: przed dziobem w odległości zaledwie paru metrów wynurzyło się z wody płynące drzewo. Kapitan Steeg wyminął je w ostatnim momencie ostrym skrętem steru.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.
**Konto P. K. O. Nr 415.730**
Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

### CENY OGŁOSZEŃ

| | |
|---|---|
| Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy | 20 gr |
| Nadesłane strona 9-ta „ „ „ | 50 gr |
| Komunikaty „ „ „ | 60 gr |
| Komunikaty na 1 „ „ „ | 70 gr |
| Drobne za wyraz | 10 gr |

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.